



Świąteczne przepisy naszych
dziennikarzy

Red. Oliwia Zielińska i red. Dominika Polonis

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

19 - 25 grudnia 2023 r. ■ nr 51 (1067) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

strona R4-R7

W środku
Kalendarz
na Nowy Rok 2024

PRENUMERATA
wspólnoty
zapisy na I kwartał 2024 r.
do **20 grudnia** na pocztę
i u listonosza

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KAKOLEWNICA

KOMARÓWKA

ULAN

WOHYŃ

Bohaterski patrol

Policjanci uratowali dwie osoby z pożaru

Z płonącego budynku wyprowadzili
54-latkę, a nieprzytomnego
45-latkę wynieśli.



Sierżant
Arleta
Sobieszek

Młodszy
aspirant
Mariusz
Semeniuk

STRONA 2 i 6

Pożar wybuchł w domu jednorodzinnym w Suchowoli w gminie Wołyń

Rusza serwis I LO w Radzynie



Wywiad z Szymborską
na szkolnej scenie. „To
jest absolutny hit, nowa
jakość w naszej szkole”.

STRONA 24



Co Elżbieta Dzikowska napisała w Radzynie?

STRONA 3

W 2022 roku Elżbieta Dzikowska otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Powiatu Radzyńskiego



Wstęp na koncert -
bezpłatny.

STRONA 3

Krystyna i Wojtek Cugowscy w Radzynie. Kolędy i pastorałki

25 mln zł na miejskie drogi.

Radzyń
jak plac
budowy

STRONA 5



Arkadiusz Kot wrócił do Orląt

STRONA 18

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI

WIĘCEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

**SKUP ZŁOMU
AUTOKASACJA**

Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a

501 482 483, 515 130 896

czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00

*** ZAPRASZAMY ***

WSPÓLNOTA

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 791 161 007
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Dyrektor
ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowność
tel. 510 166 892
Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych
Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest
na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYN

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierociński ul. Rynek 24

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

19 grudnia
godz. 8.00 - 15.00, Paskudy (5)
godz. 8.15 - 11.15, Ustrzesz (3)
godz. 11.15 - 14.15, Stasinów (5)
godz. 14.00 - 17.00, Stasinów (1)

20 grudnia
godz. 8.00 - 14.00, Branica Radz. (6)
godz. 9.00 - 10.00, Radzyń (ST-81 Gubernia)
godz. 11.30 - 13.30, Radzyń (ST-46, ul. Zielona)
godz. 14.00 - 16.00, Radzyń (ST-35, Centrala Nasienna)

21 grudnia
godz. 8.15 - 11.15, Paskudy (2)
godz. 11.15 - 14.15, Paskudy (4)
godz. 14.00 - 17.00, Paskudy (7)

22 grudnia
godz. 8.15 - 11.15, Stok Kol. (2)
godz. 11.15 - 14.15, Stok Kol. (3)
godz. 14.00 - 17.00, Wierzchowiny (2)
godz. 14.30 - 16.30, Wierzchowiny (3)

Felieton Jakuba Jakubowskiego



Z dzieciństwa

Choinka w domu stała na stole przy oknie, od drogi. Na przeciw, u sąsiadów, było podobnie. Przez okno widzieliśmy choinkowe lampki. Nie migotały.

To były lata 80. i proste lampki z małymi żarówkami, kolorowymi żarówkami świeciły stałym, jasnym światłem. Na choince bombki w kształcie mikołajowych butów, szyszek, bałwanków i lodowych sopli. Do tego klasyczne, lśniące bombki, w których przeglądaliśmy się, wypatrując zniekształconego odbicia naszych dziecięcych buzi. Cukierki, orzechy, jabłka. Łańcuchy z kolorowego papieru robione razem z babcią, papierowe aniołki i całe mnóstwo anielskiego włosia. Pod choinką wata imitująca śnieg i szopka z Józefem, Maryją i małym Jezusem w żłobku. Trzej Królowie na koniach. Pastuszkowie z owcami. I budzące w nas,

wiejskich dzieciach, największą ciekawość - szare osiołki z długimi uszami.

Kościół podczas pasterki był ciemny. Pachniał igliwem ogromnych - jak wtedy sądziłem - świerków, ozdobionych jedynie okazałą ilością świec. Stało tych drzewek w kościele kilkanaście. Nastrój, który tworzyły, zapach kościoła, wspólne śpiewanie kolęd, atmosfera nocy - to jedno z ważniejszych wspomnień dzieciństwa.

Na nadchodzące święta życzę Państwu pocucia, że jesteśmy razem. Życzę rodzinnym, ciepłych, pachnących i smacznych świąt. Życzę, aby nowo narodzony Chrystus wszystkim nam przyniósł czystość i naiwność dziecka. Ufność, która widzi w drugim człowieku tylko dobro. Wesołych Świąt!

Jakub Jakubowski,
samorządowiec,
społecznik, animator kultury
i grafik komputerowy

GWIAZDKI I SZPILE
Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.

Bohaterski patrol



Sierżant Arleta Sobieszek i młodszy aspirant Mariusz Semeniuk, policjanci z Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Radzynie, weszli do płonącego budynku i wyprowadzili na zewnątrz 54-latkę, a nieprzytomnego 45-latkę wynieśli.

W rezultacie sami też musieli trafić pod krótkotrwałą opiekę lekarską.

REKLAMA

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640



Co, gdzie, kiedy?

STYCZEŃ
1

Przegląd Kolęd i Pastorałek, kościół św. Anny w Wohyniu, zgłoszenia do 24 grudnia pod nr tel. 537 101 710

STYCZEŃ
5

Godz. 18, sala widowiskowa Radzyńskiego Ośrodka Kultury, koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Krystyny i Wojtka Cugowskich. Wstęp wolny

LUTY
4

Godz. 17, sala widowiskowa ROK, teatr „A mi to rybka”. Wystąpią m.in. Olga Nowicka, Łukasz Nowicki, Joanna Koroniewska. Ceny biletów 100 zł, do nabycia w ROK



LUTY
11

Godz. 18, sala widowiskowa ROK, koncert zespołu „Cztery Pory Miłowania”, ceny biletów 90 zł, do nabycia w ROK.



WASZE KOMENTARZE

radzyn.24wspolnota.pl

Radzyński szpital otrzymał nagrodę: Szpital Roku Polski 2023.

Matematyk: Co to za ranking, gdzie o wynikach decydują wysłane (płatne) SMS, przecież to jakiś żart.

Barabas: PiS zawsze powtarzał, że dla Polski nie ma nic gorszego, jak rudy lis. Dlaczego obrażali zwierzę, do dziś nie wiem.

Qba: Jeżeli jest tak dobrze, dlaczego jest tak źle?

Ttj: A oddział wewnętrzny nadal bez kardiologa?

Świąteczna nowość w gminie Kąkolewnica. Wójt Anna Mróz zadbała o to, by miejscowy park zyskał świątecznego, wyjątkowego blasku. Z tego względu na placu pojawiły się iluminacje świąteczne, po raz pierwszy w historii gminy.

Renata: Nasz park nabrał nowego blasku.

Przemysław: Nareszcie mamy piękne iluminacje, na które czekaliśmy wiele lat. Teraz można przeżywać święta jeszcze pełniej. Super pomysły!!!

Mieszkaniec: Pięknie, Pani Wójt. Brawo. Szkoda tylko, że nasze dzieci kosztem iluminacji muszą jeździć do szkół w sąsiednich gminach!

Andrzej: To ciekawe. Kosztem iluminacji... dzieci do innych gmin? Da się jakoś przybliżyć, wytłumaczyć? Czy może chodzi tylko o to, żeby dowalić Pani Wójt?

REKLAMA

RADZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory. Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe. Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem. Kominy izolowane Kwasoodporne. Tel. 781-495-997, 603-137-021

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKĄ")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51,
600 358 058

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

LEKARZ WETERYNARI

RADZYŃSKIE CENTRUM MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13

GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34 PIZZA&BURGER"
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t
POMOC DROGOWA 24h
FREEHOLPL
tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłone 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 351 24 60
PUP352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyn..... 353 00 03

Co Elżbieta Dzikowska napisała o Radzynie?



10 czerwca 2022 r. w Galerii Oranżeria Radzyńskiego Ośrodka Kultury Elżbieta Dzikowska, znana kilku pokoleniom Polaków podróżniczka, pisarka, żona Tony`ego Halika, odebrała z rąk starosty Szczepana Niebrzegowskiego tytuł Honorowego Obywatela Powiatu Radzyńskiego.
- Jestem niezwykle wzruszona tym odznaczeniem, deklaruję i obiecuję, że będę promować powiat radzyński - zapewniła po odczytaniu laudacji. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa zdjęć jej autorstwa „Uśmiech Świata”

Elżbieta Dzikowska, która była gościem 16. edycji „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”, wydała kolejną książkę - to „Polska znana i mniej znana”.

W ósmym tomie serii jeden z rozdziałów poświęcił Radzyniowi i Powiatowi Ra-

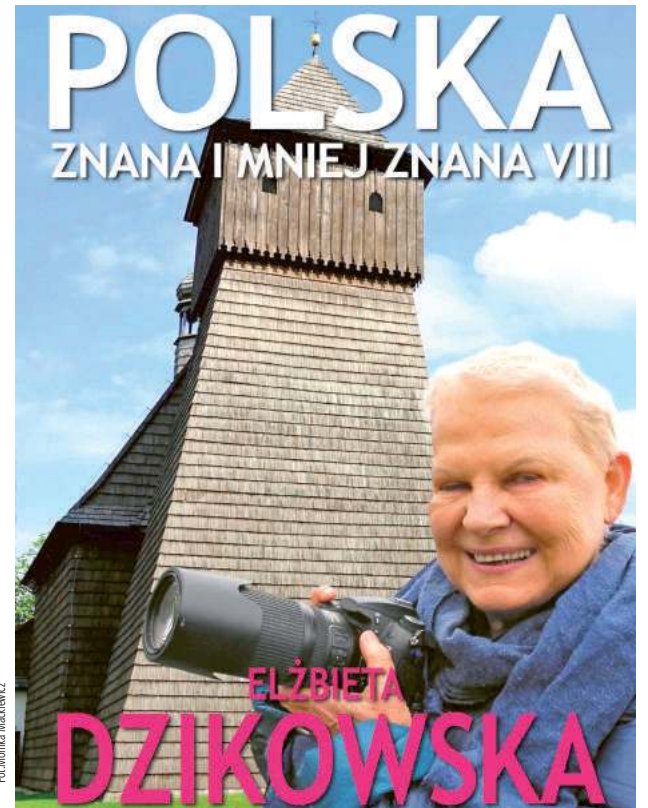
dzyńskiemu. Publikacja ukazała się na początku grudnia nakładem Wydawnictwa Bernardinum.

- Publikacja przyczyni się niewątpliwie do wielkiej promocji Radzyna i Powiatu Radzyńskiego - zaznacza Robert Mazurek, przewodniczący rady powiatu i pomysłodawca spotkań. - Elżbieta Dzikowska książkową podróż rozpoczyna na Skwerze Podróżników w Radzynie, gdzie w 2016 roku odstoła swoją tabliczkę

„Jestem niezwykle wzruszona tym odznaczeniem, deklaruję i obiecuję, że będę promować powiat radzyński”(wypowiedziane po otrzymaniu tytułu Honorowego Obywatela Powiatu Radzyńskiego)

(wspólną z Tony Halikiem). Następnie udaje się do pobliskiego kościoła Świętej Trójcy. Podczas wizyty na naszych terenach była też w Czemiernikach, Przegalinach Dużych, Kolembrodach, Ostrówkach i Bezwoli - mówi o tym, co zawiera publikacja.

Przypomnijmy, że w 2022 roku Elżbieta Dzikowska otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Powiatu Radzyńskiego.



Elżbieta Dzikowska (urodzona w Międzyrzeczu Podlaskim, który do 1975 roku należał do powiatu radzyńskiego) - historyk sztuki, sinolog, reżyser i operator filmów dokumentalnych, podróżniczka, autorka wielu książek, programów telewizyjnych, audycji radiowych, artykułów publicystycznych oraz wystaw sztuki współczesnej. Wraz z mężem, Tonym Halikiem, zrealizowała około 300 filmów ze wszystkich kontynentów dla Telewizji Polskiej oraz prowadziła cieszący się dużym zainteresowaniem podróżniczy program telewizyjny „Pieprz i wanilia”



W 2016 roku na Skwerze Podróżników w Radzynie Elżbieta Dzikowska odstoła swoją tabliczkę (wspólną z Tony Halikiem)

mm

Krystyna i Wojtek Cugowscy z kolędami i pastorałkami

5 stycznia (piątek), o godz. 18, Krystyna i Wojtek Cugowscy wystąpią w sali widowiskowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury z koncertem kolęd i pastorałek. Wstęp wolny!

Wojciech Cugowski 19 czerwca 2008 ożenił się z Krystyną, specjalistką od terapii muzyką. Ojciec Wojciecha Cugowskiego to oczywiście Krzysztof - legendarny artysta znany z zespołu Budka Suflera.

Krystyna Cugowska szkoliła swój głos u m.in. Grażyny Łobaszewskiej, Krystyny Prońko i Jerzego Satanowskiego. Jako wokalistka występowała z zespołami Świdnik Gospel Choir oraz Gospel Rain.



Krystyna i Wojtek Cugowscy zaśpiewają kolędy i pastorałki

Z kolei Wojciech Cugowski w latach 1991-1995 był wokalistą grupy Topsy Train. Śpiewał również w zespole Alligators w latach 1995-1999.

W 1997 zagrał pierwszy akustyczny koncert ze swoim bratem Piotrem - były to początki założonego przez nich zespołu Bracia, którego działalność da-

tuje się od 2001 roku.

W 2003 pismo „Gitar i Bas” przyznało mu nagrodę w kategorii „Nadzieja roku” (otrzymał ją jako Wojtek Cugowski z zespołem). 9 czerwca 2007 wraz ze swoim zespołem Bracia wygrał festiwal organizowany w Sopocie TOPtrendy oraz zajął drugie miejsce w opolskim konkursie „Premier”.

W 2004 zagrał epizodyczną rolę w filmie „Atrakcyjny pozna panią...”. Brał udział w programie telewizyjnym Bar V: V.I.P.

Jako muzyk sesyjny występował i nagrywał z licznymi artystami sceny lubelskiej, m.in. z Jolką Sip, Markiem Dyjakim, Lubelską Federacją Bardów.

mm

M A T E R I A Ł P R O M O C Y J N Y

Catering Wigilijny

Pierogi i krokiety

Pierogi z kapustą i grzybami 10szt / 22zł
Pierogi z karpem i żurawiną 10szt / 36zł
Krokiety z kapustą i grzybami 4szt / 28zł
Uszka z kapustą i grzybami 10szt / 15zł

Zupy

Barszcz czerwony 1l / 28zł
Zupa Grzybowa 1l / 42zł

Ryba

Ryba po Grecku (Dorsz) 300g / 35zł
Faworki z karpia 5szt / 35zł
Karp smażony dzwonek 1szt / 17zł

Kapusta i dodatki

Kapusta z grochem 1kg / 40zł
Salatka jarzynowa 1kg / 42zł
Kompot z suszu 1l / 22zł

Warszawska 34
PIZZERIA

Zamówienia przyjmujemy do 19 grudnia w lokalu lub telefonicznie pod nr 603-032-377.

Warszawska 34, Pizzeria. Zamówienia przyjmujemy do 19 grudnia w lokalu lub telefonicznie pod nr. 603-032-377

Gmina Siemień najlepsza w województwie

Wszystkie złożone przez gminę wnioski otrzymały dofinansowanie. 100-procentowa skuteczność w pozyskiwaniu środków unijnych to droga do sukcesu, a przede wszystkim zadowolenia mieszkańców.

Ranking Samorządów „Rzeczpospolitej” jest uznawany za jeden z najbardziej prestiżowych i wiarygodnych w Polsce. Od 19 lat redakcja „Rzeczpospolitej” ocenia dokonania lokalnych władz w Polsce, pozwala wyłonić i pokazać te samorządy, które najlepiej dbają o zrównoważony rozwój.

Zasady rankingu ustala niezależna kapituła, której przewodniczący był premier RP, prof. Jerzy Buzek. W jej skład wchodzi także przedstawiciele organizacji samorządowych, organizacji pozarządowych oraz przedstawiciele redakcji „Rzeczpospolitej”.

Zgodnie z przyjętą przez kapitułę metodologią ranking weryfikuje skuteczność działań władz samorządowych w kształtowaniu zrównoważonego rozwoju wspólnoty lokalnej.

– To piąte miejsce w rankingu najlepszych samorządów w Polsce i pierwsze w województwie lubelskim, to zwieńczenie wszystkich naszych starań, wyzwań i problemów, z którymi mierzymy się każdego dnia – mówi Tomasz Kanak, wójt gminy Siemień. – Sukces jest ogromny, biorąc pod uwagę, że ocenie poddanych zostało 1513 gmin wiejskich z terenu kraju. W tym miejscu chciałbym z całego serca podziękować moim pracownikom oraz współpracownikom, którzy mają swój wymierny



Pamiątkowy dyplom wójt Tomasz Kanak odebrał z rąk redaktora naczelnego Rzeczpospolitej Bogusława Chraboty

udział w tym sukcesie. Jesteśmy po to, by wsłuchiwać się w głosy mieszkańców. Bez nich nie byłoby tej nagrody – podkreśla z radością wójt.

Tylko w tym roku gmina zakończyła inwestycje drogowe o wartości ok. 15 mln zł, dzięki tym środkom wyremontowano ok. 6,5 km dróg powiatowych. W tegorocznej edycji kryteria oceny to ok. 30 wskaźników wyliczanych na podstawie publicznie dostępnych baz danych GUS oraz Ministerstwa Finansów. O ostatecznej pozycji w rankingu decyduje suma punktów uzyskanych w trzech filarach zrównoważonego rozwoju.

W obszarze „trwałość ekonomiczno-finansowa” oceniane były wskaźniki dotyczące zdolności samorządu do zwiększania dochodów własnych w tym dochodów z podatków, umiejętności pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania, efektywności zarządzania budżetem bieżącym oraz budowy potencjału rozwojowego.

W obszarze „trwałość społeczna” oceniane były te obszary działalności samorządów, które

Przyjęty w grudniu 2022 r. budżet na 2023 r. wynosił **40 439 057,39 zł**, w 2019 r. było to **22 871 117,62 zł**.

W ciągu 4 lat zwiększono wydatki inwestycyjne o prawie 340 procent (z 6 374 993,10 zł do 21 862 327,01 zł)

mają największy wpływ na jakość życia mieszkańców. Brane były tu pod uwagę dane o wydatkach samorządu na usługi w zakresie edukacji, kultury, czy sportu, transportu publicznego oraz wymierne efekty tych nakładów, np. miejsca dla dzieci w żłobkach czy przedszkolach.

W obszarze „trwałość środowiskowa” nacisk położony był na kwestie związane z ochroną środowiska i dostosowaniami do zmian klimatycznych. Wskaźniki dotyczyły między innymi nakładów na zieloną infrastrukturę, efektywności gospodarki wodno-kanalizacyjnej, poziomu selektywnej zbiórki odpadów czy długości ścieżek rowerowych.

ema



Droga była w fatalnym stanie, a jej przebudowa trwała niespełna trzy miesiące. To jedna z wielu dróg w gminie Siemień remontowana przy wsparciu środków unijnych, a remonty dotyczyły również dróg powiatowych w Siemieniu, Woli Tulnickiej, Tulnikach, Władysławowie i Wierchowinach Nowych



Wśród kluczowych gminnych inwestycji znalazła się budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego przy Zespole Placówek Oświatowych w Siemieniu. Choć boisko jest usytuowane na terenie szkoły, jest otwarte dla wszystkich mieszkańców gminy

Życzymy Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku z bożym błogosławieństwem
w blasku życzliwości bliźnich.

Niech nadchodzący rok
pozwoli nam pomnożyć dobro wspólne
a zdrowie i radość tworzenia
przyczyni się do realizacji
osobistych marzeń i planów.

Jarosław Koczkodaj
Wójt Gminy
Ulan-Majorat



Leszek Lipiński
Przewodniczący Rady Gminy
Ulan-Majorat



Radzyński szpital na razie nie szczepi na Krakena

- Dotychczasowe punkty szczepień Covid już nie funkcjonują. Szczepienia mogą robić poradnie POZ - rozszerzony został katalog usług w POZ o realizację szczepionki.

- Aby szczepienia mogły być realizowane, konieczne jest założenie na gabinet.gov.pl terminarzy, aby pacjenci mogli się zapisywać - ta opcja ma być dostępna od 15 grudnia - wyjaśnia Robert Lis, dyrektor szpitala.

Następnie należy zamówić szczepionki przez system usług elektronicznych RARS. Fakt zamówienia spowoduje, że dany POZ znajdzie się na liście tzw. punktów szczepień, wtedy pacjenci chcący się zaszczepić będą mogli odpowiednio do danej



Dotychczasowe punkty szczepień Covid już nie funkcjonują

lokalizacji dzwonić i się zapisywać.

- Przygotowujemy się do operacji szczepień i mam nadzieję, że będzie to możliwe już w przyszłym tygodniu. Chętnych prosimy o śledzenie wykazu punktów szczepień - zaznacza dyrektor.

25 mln zł na nasze ulice

RADZYŃ PODLASKI:

Zostały rozstrzygnięte przetargi na remonty dróg w mieście - ulic: Wyszyńskiego, Warszawskiej, Chomiczewskiego, Pomiarowej, ścieżki pieszo-rowerowej na ul. Wisznickiej, drogi dojazdowej do gruntów rolnych na Oprawach, a także ulic Żeromskiego i Armii Krajowej.

Remont Warszawskiej, jak podkreśla burmistrz, to ostatnia szansa, by uniknąć „katastrofy ekologicznej”.

Koszt planowanych remontów po przetargach to ok. 25 mln zł (pozyskane dotacje to 20 mln zł, udział samorządu - 5 mln zł).

– To na pewno będzie duży wysiłek finansowy dla miasta, ale

mamy niepowtarzalną okazję do pozyskania tak wysokich środków zewnętrznych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz budżetu Województwa Lubelskiego. Czy moglibyśmy zrezygnować z tego? – komentował burmistrz Jerzy Rębek na sesji, podkreślając, że drogi zostaną przebudowywane gruntownie.

Powstanie nowa nawierzchnia, ale zostanie wymieniana też sieć kanalizacyjna, wodociągowa, kanalizacja deszczowa, kanały technologiczne.

Ruszy przebudowa ul. Warszawskiej

Przebudowę ul. Warszawskiej od skrzyżowania z Ostrowiecką przy dzwonnicy do Urzędu Miasta oraz ul. Chomiczewskiego do mostu na Białce wykona Zakład

Elektrotechniczny ZELTECH Stanisław Przesmycki z Siedlec.

Koszt inwestycji to 6 mln 492 tys. zł. Otrzymane dofinansowanie - 4 mln 900 tys. zł.

Remont ul. Wyszyńskiego za ponad 10 mln

Ulicę Wyszyńskiego z fragmentem ul. Warszawskiej od ronda Kazimierza Odrzygóźdź do Urzędu Miasta wykona firma ZELTECH. Koszt remontu - 10 mln 455 tys. zł. Uzyskane dofinansowanie - 8 mln zł, wkład własny - 2,5 mln zł wyłożą na mocy porozumienia samorządu miasta i powiatu.

Planowana jest między innymi wymiana wodociągu zbudowanego z rur żeliwnych i zainstalowanie go w poboczu drogi. Wodociąg zostanie zbudowany w poboczu. Reprezentacyjna ulica miasta

zyska dużo przestrzeni z kostki brukowej. Zostaną zbudowane chodniki, ścieżka pieszo-rowerowa, parkingi.

Przebudowa ulicy Pomiarowej

Inwestycję wykona Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „Regionalne Drogi Podlaskie” za 723 tys. zł. Miasto otrzyma na to dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 477 tys. zł.

Tłuczeń na drogę do gruntów

Drogę gruntową - dojazdową do gruntów rolników z ul. Podlaskiej (przedłużenie ul. Partyzantów) ulepszone będzie na długości ok. 640 m tłucznem skalnym.

Tę inwestycję wykona firma BTM MULTI Sylwia Mizerska

z Radzyna Podlaskiego. Koszt przebudowy wyniesie 196 tys. zł, z czego 100 tys. zł to dotacja z budżetu wojewody.

Plany na remont ulic: Armii Krajowej i Żeromskiego

Miasto uzyskało na ten remont dotację z RFRD w wysokości 5 mln 207 tys. zł. Koszt inwestycji szacowany jest na 5 mln 481 tys. zł.

Na budowę ul. Andrzeja Boboli jest dotacja w wysokości 1 mln 487 tys. zł (przewidziany koszt inwestycji to 2 mln 124 tys. zł).

Będzie ścieżka pieszo-rowerowa wzdłuż Wisznickiej

Firma Budowlana DOROTEX Janusza Zająca ze Stasinowa zbuduje ścieżkę wzdłuż ulicy Wisz-

Jerzy Rębek

burmistrz

Najwyższa pora na Warszawską

Remont ulicy Warszawskiej to bardzo ważna inwestycja, bo sieć kanalizacyjna jest zdegradowana. Gdyby się zapadła, znaczna część śródmieścia nie miałaby odprowadzenia ścieków do kanalizacji miejskiej i groziłaby nam katastrofa ekologiczna.

nickiej. Koszt inwestycji to 1 mln 134 tys. zł, uzyskana dotacja - 907 tys. zł.

Ponadto powiat wyremontuje ul. Warszawską od ronda K. Odrzygóźdź do komendy policji. Zadanie to zadanie zrealizuje radzyńskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, które wygrało przetarg na inwestycję.

mm

Mikołajkowy kulig z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji przyniósł wiele frajdy



Pogoda była idealna, na minusie, ale bez silnego mrozu. A jak w czasie ferii będzie śnieg, to obiecujemy powtórkę kuligowych szaleństw - zapowiada MOSiR

MOSiR zorganizował na Feliksówce mikołajkowe szaleństwa połączone z kuligiem i pieczeniem kiełbasek.

Była to jedna z najszybciej zorganizowanych przez MOSiR imprez, pod wpływem obficie

padającego śniegu, ale bardzo trafiona i potrzebna. I z radością oczekiwana.

- Było wspaniale. Prawdziwe ognisko, prawdziwe konie, prawdziwe sanie i prawdziwy Mikołaj! Dziękujemy! - to recenzja

zachwyconej uczestniczki Gosi.

Sanie opłacił burmistrz, firma drGerard zorganizowała słodkie prezenty, w organizację włączyli się członkowie stowarzyszenia Radzyń - Tu mieszkam.

mm



Za takim widokiem tęskni wielu

Radzyński szpital z tytułem: Szpital Roku Polski 2023

- Nasz szpital otrzymał nagrodę: Szpital Roku Polski 2023 - informuje z dumą dyrektor lecznicy Robert Lis.

Finał Plebiscytu Medycznego HIPOKRATES 2023 zakończony. Na uroczystej gali, na Zamku Królewskim w War-

szawie, wręczono 8 grudnia prestiżowe nagrody uzyskane w plebiscycie.

Przypominamy, że na miejsce w plebiscycie złożyły się między innymi sukcesy radzyńskich lekarzy, którzy w ramach plebiscytu Hipokrates 2023 zdobyli tytuły: Chirurg roku 2023 w województwie lubelskim - dr Piotr Izdebski, Ortopeda roku 2023 w województwie lubelskim - dr Robert Węglowski, Neurolog roku 2023 w województwie

lubelskim - dr Daniel Bzowski.

Ponadto w powiecie: Pediatra roku 2023 - dr Leszek Zarobkiewicz, Lekarz POZ roku 2023 - lek. Dorota Fedorczuk.

To oni zgromadzili największą ilość głosów podczas głosowania metodą SMS.



Na fotografii: Robert Lis, dyrektor SPZOZ w Radzynie Podlaskiej (z prawej) i jego zastępca ds. medycznych, dr Robert Węglowski

mm



Statuetka dla radzyńskiego szpitala

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Henryk Orzełowski
83 lata, zm. 8 grudnia,
Łuków

Jan Janusz Jastrzębski
55 lat, zm. 12 grudnia,
Łuków

Teresa Pszczółkowska
64 lata, zm. 9 grudnia,
Gąsiory

Teresa Wiszniewska
82 lata, zm. 14 grudnia,
Szaniawy - Matysy

Wiesław Kazana
73 lata, zm. 10 grudnia,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Jarosław Korlaga
55 lat, zm. 11 grudnia,
Gręzówka

PARCZEW

Maria Klubińska - Rudnicka
65 lat, zm. 7 grudnia,
Komarówka Podl.

Krystyna Prus
65 lat, zm. 11 grudnia,
Parczew

Halina Żelazowska z d. Oleszczuk
66 lat, zm. 7 grudnia,
Parczew

Marianna Dzyr
100 lat, zm. 13 grudnia, Gęs

Franciszka Szynkaruk
80 lat, zm. 13 grudnia,
Parczew

Marianna Chilimoniuk
91 lat, zm. 11 grudnia,
Parczew

Janina Antol
68 lat, zm. 13 grudnia,
Parczew

Adama Dymicki
49 lata, zm. 11 grudnia,
Milanów

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

RADZYŃ PODLASKI

Elżbieta Koczkodaj
76 lat, zm. 7 grudnia,
Radzyń

Franciszka Michalska
79 lat, zm. 12 grudnia, Ulan

Witold Domański
49 lat, zm. 8 grudnia, Ulan

Paweł Opolski
42 lata, zm. 13 grudnia,
Żabików

Danuta Migal
76 lat, zm. 11 grudnia, Płudy

Halina Balbier
78 lat, zm. 13 grudnia,
Turów

Marek Witkowicz
53 lata, zm. 12 grudnia,
Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Rafał Krok
42 lata, zm. 7 grudnia,
Biała Podlaska

Krzysztof Grudziński
70 lat, zm. 11 grudnia,
Biała Podlaska

Janusz Musiejuk
78 lat, zm. 8 grudnia, Biała
Podlaska

Wanda Siemińska
87 lat, zm. 11 grudnia,
Międzyrzec

Marian Ochmański
87 lat, zm. 8 grudnia,
Dąbrowica Duża

Robert Denisiuk
48 lat, zm. 11 grudnia, Biała
Podlaska

Krzysztof Gałęcki
56 lat, zm. 9 grudnia,
Ossówka

Bogdan Jarocki
72 lata, zm. 12 grudnia,
Huszcza

Alina Nikończuk
94 lata, zm. 9 grudnia,
Międzyrzec

Irena Jewała
74 lata, zm. 12 grudnia,
Biała Podlaska

Zyta Klimowicz
87 lat, zm. 10 grudnia,
Biała Podlaska

Edward Puszkarski
73 lata, zm. 13 grudnia,
Międzyrzec

Andrzej Czamera
66 lat, zm. 10 grudnia,
Biała Podlaska

Mirosław Tarkowski
74 lata, zm. 13 grudnia,
Międzyrzec

Krystyna Kuzaka
80 lat, zm. 11 grudnia,
Biała Podlaska

Janina Duda
88 lat, zm. 13 grudnia,
Brzozowica Duża
HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Bohaterski patrol. Policjanci uratowali dwie osoby z pożaru

RADZYŃ PODLASKI:

Policjanci z Radzyna Podlaskiego jako pierwsi dojechali na miejsce pożaru domu, gdzie było dwóch mężczyzn. Weszli do budynku i wyprowadzili na zewnątrz 54-latkę, a nieprzytomnego 45-latka wynieśli.

W poniedziałek, 11 grudnia sierżant Arleta Sobieszek i młodszy aspirant Mariusz Semeniu, policjanci z Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim, dowiedzieli się o pożarze domu jednorodzinnego w Suchowoli w gminie Wołyń.

Po dojechaniu na miejsce funkcjonariusze zauważyli kłęby dymu i ogień wydobywający się przez stłuczone od temperatury okna. Wiedzieli, że w środku budynku znajdują się dwie osoby. Policjanci weszli do środka domu, wewnątrz którego zauważyli leżącą na podłodze osobę, która - jak się okazało - była nieprzytomna. Bezwzględnie wynieśli ją na zewnątrz budynku. Następnie po powrocie w jednym z pomieszczeń odnaleźli drugiego mężczyznę. Funkcjonariusze tak-



Sierżant Arleta Sobieszek i młodszy aspirant Mariusz Semeniu uratowali dwie osoby, które uwięzione były w płonącym domu

że wyprowadzili go na zewnątrz. Kontakt z poszkodowanymi był utrudniony - informuje starszy aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim.

54-letni właściciel domu oraz 45-latek, który ma problemy z poruszaniem się, obaj mieszkańcy gm. Wołyń, z objawami zatrucia czadem zostali przewiezieni do szpitala.

Policjanci również trafili pod opiekę lekarzy, ale jeszcze tego samego dnia wrócili do służby.

Joanna Niećko



Pożar wybuchł w domu jednorodzinnym w Suchowoli w gminie Wołyń

Paczki świąteczne trafią do Polaków zza wschodniej granicy

Akcja „Polacy – Rodakom” w Łukowie. Każda paczka z opłatkiem

To już 23. edycja Akcji „Polacy – Rodakom”, której organizatorem jest senator Stanisław Gogacz.

W ZS nr 1 w Łukowie odbyła się uroczystość związana z oficjalnym przekazaniem paczek świąteczno-noworocznych dla Polaków mieszkających za wschodniej granicy. Na miejscu pojawił się ks. Michał Bajcar z Ukrainy, który zna potrzeby Polaków na wschodzie i pełni rolę gwaranta, że ofiarowane paczki trafią we właściwe ręce.

Senator Gogacz zaznaczył, że powiat łukowski zebrał imponującą liczbę paczek: „My po okresie pandemii powracamy do tych utartych sposobów zbierania darów, przygotowania paczek. To nie będzie tak, jak przed pandemią, 4 tys. W Łukowie będzie przygotowanych około 500 paczek. Pierwsze paczki już zostały przygotowane, te paczki będą dziś przewożone”.

Jeżeli chodzi o zawartość paczek, można powiedzieć, że doprowadziliśmy to do pewnego standardu. Są w niej około 2



Ks. Michał Bajcar: Ta pomoc idzie do Polaków, do naszych rodaków i ta pomoc jest tak odbierana, że nami się ktoś interesuje. (fot. Patryk Pytlak)



Stanisław Gogacz
senator, organizator akcji

To, co kupimy z przekonaniem, że chcemy pomóc Polakom, to jest najwspanialsze, co może się w tej paczce znaleźć (fot. Patryk Pytlak)

kg konserw, produkty mączne, artykuły spożywcze o długim terminie przechowywania, jest opłatek, jest list od Polaków, jest maskotka - powiedział organizator zbiórki.

- To, co kupimy z przekonaniem, że chcemy pomóc Polakom, że chcemy być blisko, to jest najwspanialsze, co może się w tej paczce znaleźć - dodał senator Gogacz. Organizator

podziękował za zaangażowanie lokalnym samorządom, szkołom, przedszkolom, przedsiębiorcom oraz druhom z OSP Nurzyna i Charlejew. Zbiórka obejmowała szeroką gamę produktów, które trafią do polskich rodzin na Ukrainie. Każda paczka została dodatkowo wzbogacona o opłatek z polską flagą.

Ks. Michał Bajcar: Jesteśmy bardzo wdzięczni naszym darczyńcom, modlimy się za nich

Ks. Michał Bajcar z Ukrainy, komentując akcję, podkreślił jej szczególną potrzebę w kontekście trwającej wojny na Ukrainie: „Ta pomoc idzie do Polaków, do naszych rodaków i ta pomoc jest tak odbierana, że nami się ktoś interesuje”. Dodatkowo Ksiądz Bajcar wyraził wdzięczność wobec darczyńców i podkreślił wagę wsparcia modlitwami, aby paczki dotarły do potrzebujących.

- Jesteśmy bardzo wdzięczni naszym darczyńcom, modlimy się za nich - powiedział ks. z Ukrainy, Michał Bajcar.

Patryk Pytlak
BIA

XVI edycja „Czerwonej Róży dla niej” w Kąkolewnicy za nami

Nasz patronat. Setki prac z całej Polski, 77-latek najstarszym uczestnikiem



Wyróżnieni w kategorii klas I-IV - proza

Jeden z najbardziej uznanych konkursów literackich w Polsce miał swój finał 10 grudnia w Kąkolewnicy. To właśnie tam po raz szesnasty odbyło się rozstrzygnięcie Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Ireny Golec „Czerwona Róża dla niej”. „Wspólnota” objęła to wydarzenie patronatem medialnym.

Przez ostatnie miesiące do Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy spływały prace w kategoriach poezja i proza. 10 grudnia w sali GOK-u odbyło się oficjalne nagrodzenie najlepszych zgłoszeń. Komisja w składzie Urszula Gierszon,

Elżbieta Kancik i Zofia Goławska, dokonała oceny blisko 300 prac w czterech kategoriach wiekowych. Wszystkie wyróżnione osoby mogły liczyć na nagrody finansowe ufundowane przez rodzinę patronki konkursu, Starostwo Powiatowe w Radzynie Podlaskim, Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim i Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy.

Wśród tematyki poruszanej w utworach tegorocznej edycji, organizatorzy odnotowują m.in. piękno polskiej jesieni, przyjaźń ze zwierzętami, zabytki sakralne czy przyrodę nadbużańską. Prace napłynęły z całej Polski. Najmłodszy uczestnik tegorocznej edycji miał 9 lat. Najstarszy - 77.

rg



Anna Mróz
wójt gminy Kąkolewnica

Docenienie zasłużonych mieszkańców gminy

- Śmiało można powiedzieć, że jest to jeden z największych konkursów literackich w Polsce. Zgłoszenia pojawiają się z najdalszych zakątków naszego kraju, z czego bardzo się cieszę i zawsze będę wspierała projekty kulturalne, które są w naszej gminie od kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu lat. Zwłaszcza, jeśli chodzi o tak zasłużone osoby w historii gminy Kąkolewnica, jak pani Irena Golec. Jeszcze raz gratuluję wszystkim nagrodzonym osobom.

Więcej zdjęć na:
radzyn.24wspolnota.pl



Nagrody wręczyła wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz, starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski oraz radny powiatu radzyńskiego - Tadeusz Sławewski

POEZJA: Klasy I-IV

1. Amelia Paczuska godło „Róża” (ZO w Polskowie)
2. Karol Kowalewski godło „Dix” (ZO w Polskowie)
3. Ewelina Stefańska godło „Biedronka” (SP w Żakowoli Poprzecznej)

Wyróżnienia:

- Hubert Sójka godło „Harness” (ZO w Polskowie)
- Cezary Kłopotek godło „Feliks” (SP w Turowie)

Dzieci i młodzież szkół podstawowych klasy V-VIII

1. Sara Gosek godło „Chiara” (ZO w Polskowie) oraz Amelia Kokoszkiewicz godło „Kokosanka” (SP w Krzewicy)
2. Paulina Sitkowska godło „Pynio” (ZO w Kąkolewnicy) oraz Izabela Siłuszzyk godło „Marzyciel” (SP w Krzewicy)
3. Filip Zalewski godło „Zbynu” (ZO w Polskowie) oraz Łukasz Oleksiuk godło „Luki” (SP w Rogoźnicy)

Wyróżnienia:

- Gabriela Sierpień godło „BFG” (ZO w Polskowie)
- Antonina Głowniak godło „Fibi” (ZO w Kąkolewnicy)
- Maja Zacharuk godło „Hiacynta” (ZO w Kąkolewnicy)
- Noemi Borysiuk godło „Sarenka 001” (SP w Turowie)

Młodzież szkół średnich

1. Julia Zieńczuk godło „Da Vinci” (LO w Międzyrzeczu Podlaskim)
2. Dominika Śledź godło „Kwiat” (I LO w Radzynie Podlaskim)
3. Aleksandra Kunaszyk godło „Alesandro” (LO w Międzyrzeczu Podlaskim)

Wyróżnienie:

- Karol Siemionek godło „Księżycowe Opowieści” (I LO w Radzynie Podlaskim)

Dorośli

1. Tadeusz Charmuszko godło „Latolistek” (z Suwałk) oraz Piotr Zemanek godło „Platon” (z Bielska-Białej)
2. Maciej Henryk Modzelewski godło „Izydor” (z Warszawy) oraz Mariola Kruszewska godło „Wahadło” (z Mińska Mazowieckiego)
3. Agnieszka Maj godło „Tost” (z Gołębina) oraz Jan Gubisz godło „Gołoborze” (z Kielc)

Wyróżnienia:

- Krystyna Gudel godło „Jesion” (z Suchowoli, woj. podlaskie)
- Andrzej Halicki godło „Nostalgia” (z Białej Podlaskiej)
- Maciej Matejek godło „Teo” (z Żakowoli Radzyńskiej)
- Adam Bolesław Wierzbicki godło „Życie w stanie gotowości” (z Dłużka, woj. lubuskie)
- Zygmunt Kot godło „Rafał” (z Kobyłki, woj. mazowieckie)

PROZA:

Dzieci szkół podstawowych klasy I-IV

1. Hanna Gałęcka godło „Niania” (ZO w Brzozowicy Dużej)
2. Aleksandra Sójka godło „Jesieniarz” (ZO w Brzozowicy Dużej) oraz Oliwia Podgajna godło „Kity Queen” (ZPO3 w Międzyrzeczu Podlaskim)
3. Mikołaj Goś godło „Miko” (ZPO3 w Międzyrzeczu Podlaskim) oraz Maja Sobota godło „Majessa” (ZO w Brzozowicy Dużej).

Wyróżnienie: Kacper Gałęcki godło „Karlos” (ZO w Brzozowicy Dużej).

Dzieci i młodzież szkół podstawowych klasy V-VIII

1. Monika Ochnio godło „Mona X” (ZO w Kąkolewnicy) oraz Maksymilian Cap godło „Maxksiu” (ZPO3 w Międzyrzeczu Podlaskim)
2. Zuzanna Matejek godło „Venus” (ZO w Kąkolewnicy) oraz Julia Maciejewska godło „Wiktoria” (ZO w Polskowie)
3. Anna Tymoszuć godło „Muchomorek” (SP w Krzewicy) oraz Gabriela Sierpień godło „BFG” (ZO w Polskowie)

Wyróżnienia:

- Aleksandra Gil godło „Mikooo66” (SP w Turowie)
- Monika Swórska godło „Aleksa” (SP w Rzeczy)

Młodzież szkół średnich

1. Anna Oleksiuk godło „O!Anna” (LO w Międzyrzeczu Podlaskim)
2. Maria Gorzelnik godło „Quidam” (I LO w Radzynie Podlaskim)
3. Karol Siemionek godło „Księżycowe Opowieści” (I LO w Radzynie Podlaskim) oraz Zyta Toczyńska godło „Atyz” (I LO w Radzynie Podlaskim)

Wyróżnienia:

- Alicja Ligęza godło „Alkalalka” (z Licht)
- Małgorzata Obroślak godło „Renee” (ZSP w Radzynie Podlaskim)

Dorośli

1. Nie przyznano.
 2. Anna Kokot-Nowak godło „Viburnum” (z Przeźmierowa, woj. wielkopolskie) oraz Kamil Rycerz godło „Ryś” (z Siedlec)
 3. Krzysztof Martwicki godło „Zgryz” (z Dreglina, woj. mazowieckie)
- Wyróżnienie: Aleksandra Kowalik godło „Kolorowy motyl” (z Bartogów, woj. lubelskie)

Niech Święta Bożego Narodzenia umocnią wiarę,
odnowią nadzieję i przyniosą miłość.
Niech będą źródłem pokoju i radości
oraz wszelkiego dobra na każdy dzień Nowego Roku.

Życzymy, w imieniu radnych Gminy Łuków,
pracowników Urzędu Gminy oraz własnym,
najpiękniejszych Świąt Narodzenia Pańskiego.

Przewodniczący Rady Gminy
Tadeusz Federczyk

Wójt Gminy Łuków
Mariusz Osiak

Boże Narodzenie 2023 r.



Parczew też ma swoją aferę wiatrakową. Sprawa mieie się przed sądem

Przed radzyńskim sądem utknał proces w sprawie „parczewskiej afery wiatrakowej”. Wiatraki stojące wzdłuż drogi wojewódzkiej numer 813, są o 20 metrów za niskie.

„Afera wiatrakowa” – to słowo robi w Polsce furorę w ciągu ostatnich dni. Jak przypomina portal tysol.pl, grupa posłów Polski 2050-TD i KO pod koniec listopada wniosła do Sejmu projekt nowelizacji ustawy dot. wsparcia odbiorców energii, przedłużający zamrożenie cen energii do 30 czerwca 2024 r.

Projekt zawierał jednak również przepisy liberalizujące stawianie farm wiatrowych i wiatraków w Polsce. Miał umożliwić budowę cichych wiatraków w odległości zaledwie 300 m od zabudowań.

Autorzy projektu zaproponowali też rozszerzenie katalogu inwestycji strategicznych o elektrownie wiatrowe, co oznacza, że nie trzeba byłoby analizować zgodności ich loka-



Wiatraki stoją w pobliżu DW 813. Kontrola Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Warszawie wykazała, że są za niskie o około 20 metrów

lizacji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – czytamy na łamach portalu tysol.pl. Po protestach projekt dotyczący wiatraków został wycofany.

Swoją aferę wiatrakową ma też gmina Parczew

Chodzi o zbudowane kilka lat temu elektrownie wiatro-

we położone w rejonie miejscowości Wierzbówka oraz Jasionka (gmina Parczew) wzdłuż drogi wojewódzkiej numer 813.

Parczewska prokuratura w 2018 roku skierowała do radzyńskiego sądu akt oskarżenia m.in. przeciwko inspektorom Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Lublinie.

– Prokuratura zarzuca urzędnikom, że nie dopełnili obowiązków służbowych. Nie sprawdzili, czy wysokości elektrowni wiatrowych są zgodne z projektami budowlanymi.

Sprawa ciągnie się od kilku lat m.in. ze względu na to, że sąd powoływał dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu budownictwa

Następnie w protokołach kontroli poświadczali nieprawdę, wskazując, że budowle są zgodne z projektem architektoniczno-budowlanym. W ten sposób działali na szkodę interesu publicznego i prywatnego mieszkańców Jasionki i Wierzbówki. Kontrola Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Warszawie wykazała bowiem, że wiatraki są za niskie o około 20 metrów – pisał kilka lat temu.

Sprawa toczy się już od... pięciu lat

Przed sądem stanął m.in. Stanisław R., którego śledczy oskarżyli o to, że jako kierownik budowy poświadczyl nieprawdę w dokumentach decydujących o wydaniu decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Miał wskazać, że inwestycje zostały wykonane zgodnie z projektem budowlanym, co nie było zgodne z prawdą.

Z kolei Przemysławowi G. parczewska prokuratura zarzuca, że jako starszy inspektor Lubelskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego podczas kontroli elektrowni wiatrowej nie dopełnił obowiązków służbowych.

– Zaniechał sprawdzenia, czy inwestycja jest zgodna z projektem budowlanym w zakresie jej wysokości, a następnie w sporządzonym protokole kontroli poświadczyl nieprawdę, co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Wskazał, że kontrolowany obiekt budowlany jest zgodny z projektem architektoniczno-budowlanym, co nie było zgodne z obowiązującym stanem faktycznym co do wysokości wykonanej elektrowni

wiatrowej – czytamy w akcie oskarżenia.

Przed sądem stanął również Piotr L., starszy inspektor WINB, który miał nie dopełnić obowiązków służbowych. O poświadczanie nieprawdy został oskarżony Wojciech Ś., inspektor nadzoru budowlanego.

Sprawa ciągnie się od kilku lat m.in. ze względu na to, że sąd powoływał dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu budownictwa. Z tego względu przez pewien czas proces był odroczony bez terminu.

Z kolei na niedawnej rozprawie nikt nie został przesłuchany.

– Radzyński sąd wyznaczył termin kolejnej rozprawy na 15 stycznia 2024 roku. Mają być o nim zawiadomieni nieobecni oskarżeni i oskarżyciele posiłkowi oraz wezwany biegły z zakresu budownictwa – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Za poświadczanie nieprawdy grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Za niedopełnienie obowiązków grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

Grzegorz Rekiel

Dyrekcja rozmawia z ministerstwami. Czy efektem będzie strumień pieniędzy na podwyżki?

Kryzys w PIWet-PIB w Puławach. „Dyrekcja w pełni popiera postulat, jednakże...”

Napięta sytuacja w strategicznej jednostce badawczej w kraju. Pracownicy mającego siedzibę w Puławach PIWet-PIB mają dość zarobków na poziomie najniższej krajowej. I rozważają radykalne kroki. „Pracownikom Instytutu, po spełnieniu przesłanek ustawowych, przysługuje prawo do strajku” – przyznaje dyrekcja jednostki.

Mają tego dosyć

W poprzednim wydaniu „Wspólnoty” opisaliśmy, z jakimi problemami mierzy się Państwowy Instytut Weterynaryjny-Państwowy Instytut Badawczy, który mieści się w Puławach. Większość liczącej 556 osób załogi ma wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej. W jednostce od czterech lat trwa spór zbiorowy. Przy puławskich ulicach stanęły nawet billboardy informujące o fatalnej sytuacji pracowników PIWet-PIB.

– Mamy tego po prostu dosyć – mówiła w rozmowie ze „Wspólnotą” Mirosława Kmiecik, przewodnicząca Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników PIWet-PIB.

Stanisław Winiarczyk dyrektor PIWet-PIB Pracownikom Instytutu po spełnieniu przesłanek ustawowych przysługuje prawo do strajku. Jednakże Instytut podejmie wszystkie możliwe działania, aby zapobiec takiej sytuacji

W związku z brakiem regulacji płacowych dochodzi do kuriozalnych sytuacji – doświadczeni pracownicy naukowcy zarabiają tyle samo, a nawet mniej, niż nowo zatrudniony pracownik na stanowisku robotniczym z wykształceniem podstawowym.

Pracownicy PIWet-PIB oczekują szybkiej i zdecydowanej reakcji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Edukacji i Nauki, które decydują o finansowaniu jednostki. W przeciwnym razie ogłoszą strajk.

Skąd wziąć pieniądze?

Dziennikarz „Wspólnoty” próbował skontaktować się z dyrektorem PIWet-PIB, ale żaden z przedstawicieli władz instytutu nie był uchwytany. Dlatego pytania o sytuację w jednostce przesłaliśmy drogą mailową.

Czy dyrekcja popiera postulaty pracowników? Czy w ramach budżetu Instytutu istnieje możliwość zwiększenia budżetu płacowego?

Czy sytuacja związana z wynagrodzeniami wpływa negatywnie na politykę kadrową Instytutu? Jakie zagrożenia niosłby za sobą ewentualny strajk pracowników Instytutu?

„Dyrekcja PIWet-PIB w pełni popiera postulat godziwego wynagradzania za pracę osób zatrudnionych w PIWet-PIB, jednakże aktualna sytuacja finansowa Instytutu nie pozwala na dokonanie systemowych zmian w zakresie wysokości wynagrodzenia za pracę. W chwili obecnej Instytut intensywnie poszukuje środków na pokrycie wzrostu wynagrodzeń związanego z podniesieniem płacy minimalnej. Służą temu ostatnio podjęte rozmowy z nowym kierownictwem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a w przyszłości z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego” – czytamy w odpowiedzi, podpisaną przez prof. dr hab. Stanisława Winiarczyka, dyrektora PIWet-PIB w Puławach.

„Pracownikom Instytutu po spełnieniu przesłanek ustawowych przysługuje prawo do strajku. Jednakże Instytut podejmie wszystkie możliwe działania, aby zapobiec takiej sytuacji. Aktualnie, pomimo braku możliwości systemowego podniesienia wynagrodzeń, pracownicy PIWet-PIB w sposób nieprzerwany realizują powierzone im zadania, zaś Instytut w pełni wywiązuje się z przypisanych mu zadań statutowych i zobowiązań umownych” – informuje prof. dr hab. Stanisław Winiarczyk.

Co oznacza strajk?

W swojej odpowiedzi nie odnosi się natomiast do pytań o wpływ sytuacji na politykę kadrową i zagrożenia, jakie niosłby za sobą ewentualny strajk pracowników Instytutu. Na te zagadnienia zwracała uwagę przewodnicząca NSZZ Pracowników PIWet-PIB, którą cytowaliśmy w poprzednim artykule.

– Przez te lata, głównie z powodów finansowych, odeszło z Instytutu kilkudziesięciu doświadczonych pracowników, cennych naukowców z tytułami doktora habilitowanego, wielu lekarzy weterynarii, magistrów

i innych pracowników z komórek wspomagających – wskazała Mirosława Kmiecik.

Strajk pracowników PIWet-PIB to m.in. wstrzymanie wykonywania badań w zakresie chorób zakaźnych zwierząt (m.in. wścieklizna, ptasia grypa, SARS-CoV-2, ASF) oraz badań żywności pochodzenia zwierzęcego, co z kolei powodowałoby opóźnienia w eksporcie żywności zwierzęcego pochodzenia, a w konsekwencji straty dla producentów. Zostałaby zachwiana kontrola produktów żywnościowych i pasz, a także badania diagnostyczne zwierząt.

Strategiczna rola

PIWet został powołany w 1945 roku jako jednostka badawczo-rozwojowa, nadzorowana przez ministra rolnictwa. W 2003 roku otrzymał status państwowego instytutu badawczego.

Instytut jako jednostka naukowo-badawcza ma strategiczną rolę szczególnie w sytuacjach kryzysowych. To tam przeprowadzane są badania w związku z m.in. wybuchem afrykańskiego pomoru świń - ASF, grypy ptaków, zakażeń SARS-CoV-2 u norek, skażeń żywności czy wreszcie zeszłorocznym skażeniem Odry.

Dominik Smagała

Krwawa bójka z narkotykami w tle

Na początku miesiąca w Białej Podlaskiej zostali zaatakowani mężczyźni, jednak początkowo pokrzywdzeni nie chcieli o tym informować policjantów.

– Z relacji dwóch pokrzywdzonych wynikało, że grupa mężczyzn biła i kopała ich po całym ciele. Dodatkowo jeden ze sprawców ranił nożem 18-latkę – informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. – Zatrzymani zostali 4 mężczyźni w wieku 18-24 lat, mieszkańcy miasta i gminy Biała Podlaska. U 18-latki policjanci znaleźli tabletki ekstazy, natomiast u 24-latka amfetaminę.

Cała czwórka usłyszała zarzuty. 24-latek odpowie za bójkę z użyciem niebezpiecznego narzędzia w warunkach recydywy. Został aresztowany. Jego trzech kompani trafili pod dozór policji.

Joanna Niecko

REG

Wyrok jest nieprawomocny. Do sądu wpłynęły już wnioski o jego uzasadnienie

Były radny skazany po raz drugi. Kara w „zawiasach”

POWIAT OPOLSKI: Od części zarzutów sąd uniewinnił Marcina P. Ale nie od wszystkich.

To już drugi wyrok, jaki usłyszał były radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim i zarazem były kierownik tamtejszego Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Marcin P. problemów narobił sobie z dzierżawą ziemi, pobieranymi dopłatami i zatajonymi w oświadczeniach majątkowych dochodami z dopłat.

Niewinny...

Drugi wyrok skazujący zapadł po trwającym półtora roku przewodzie sądowym pod koniec listopada. Jest nieprawomocny. Do sądu wpłynęły już wnioski o jego uzasadnienie. Złożyli je prokurator i obrońca oskarżonego Marcina P.

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim uniewinnił byłego radnego od pięciu zarzucanych mu przez lubelską prokuraturę czynów. Wszystkie dotyczyły dokumentów, na podstawie których Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wydawać miała Marcinowi P. decyzje o przyznaniu płatności obszarowych.



Marcin P. był radnym Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. Mandat stracił w kwietniu 2021 roku po tym, jak został skazany za złożenie fałszywych oświadczeń majątkowych

Zdaniem śledczych podawane w oświadczeniach dane były nieprawdziwe. Bo, jak ustalili, na prawie 37 ha gruntów, jakie były radny dzierżawił od wspólnoty gruntowej wsi Rybitwy, nie była prowadzona żadna działalność rolnicza. A zatem radnemu nie przysługiwały dopłaty. W grę wchodziły niemałe kwoty, w sumie ponad 400 tys. zł.

Śledczy nie mieli wątpliwości, że Marcin P., składając dokumenty, wprowadził urzędników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w błąd i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Ale sąd zdania prokuratury nie podzielił. W ocenie sądu nie

doszło do wyłudzenia dopłat w latach 2012 – 2016. Z ośmiu zarzucanych mu przez śledczych czynów, jakie znalazły się w akcie oskarżenia, sąd uniewinnił byłego radnego z pięciu.

... Ale jednak winny

Co do trzech pozostałych zarzutów dotyczących lat 2017 – 2019 i składanych wniosków o przyznanie dopłat, sąd uznał Marcina P. za winnego wyłudzenia pieniędzy z ARiMR.

I tak w 2017 i 2018 roku były radny przedstawił w Agencji zawierające nieprawdę oświadczenie, które uprawniało do otrzymania dopłat. Wskazał w nim powierzchnię użytkowaną rolniczo – prawie 37 ha, tymczasem powierzchnia kwalifikująca się do dopłat wynosiła niewiele ponad 12 ha. Śledczy ustalili ponadto, że na dwóch działkach nie była prowadzona jakakolwiek działalność rolnicza, a zatem Marcinowi P. nie przysługiwały dopłaty. Tymczasem na konto radnego wpłynęło w 2017 roku ponad 75 tys. zł, a rok później prawie 72 tys. zł.

Gdy afera z dopłatami ujrziała światło dzienne, Marcin P. zwrócił te pieniądze do Agencji. Stało się to w sierpniu 2019 roku.

A jeszcze niespełna miesiąc wcześniej, w lipcu, ubiegał się o przyznanie dopłat za 2019 rok. Złożył wniosek i liczył na około 72 tys. zł, ale tego samego dnia – jak ustalili śledczy – sam wycofał ten wniosek. Dopłat nie dostał.

W drugim procesie Marcin P. skazany został na siedem miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok. Ma pokryć też koszty sądowe.

Dochód z dopłat zataił w oświadczeniach

Po pierwszym procesie Marcin P. stracił mandat radnego powiatowego. Stało się to w kwietniu 2021 roku po tym, jak został prawomocnie skazany za to, że w oświadczeniach majątkowych, jakie składał, nie ujawniał dzierżawionej od wspólnoty gruntowej ziemi i dochodów, jakie czerpał z tytułu pobieranych dopłat z ARiMR. Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim wymierzył mu za to rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

Mimo iż Marcin P. został skazany, to bez pracy nie pozostał. Dostał posadę w Opolskim Przedsiębiorstwie Komunalnym w Opolu Lubelskim. To gminna spółka, w której pracuje do dziś.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Znieważył i kopał policjantów. A oni chcieli mu dać prezent

POWIAT OPOLSKI: Szedł po zmierzchu bez odblasków, wtargnął pod radiowóz, a potem znieważył policjantów i naruszył ich nietykalność cielesną... To niedzielne wyczyny 33-letniego obywatela Ukrainy.

Policjanci podczas patroloowania gminy Wilków (powiat opolski) natknęli się na pieszo, który szedł drogą, nie mając elementów odblaskowych, w terenie niezabudowanym. Zamierzali go pouczyć i podarować odblaski, ale wtedy 33-letni mężczyzna... wtargnął pod zbliżający się radio-

wóz. Jak się szybko okazało, obywatel Ukrainy był pod wpływem alkoholu.

W czasie policyjnej interwencji stał się na dodatek agresywny i używał w stosunku do mundurowych słów niecenzuralnych. Za swoje zachowanie został w końcu zatrzymany. Ale lista przewinień 33-lata na tym się nie zakończyła. W czasie podróży na komendę udało mu się jeszcze naruszyć nietykalność cielesną funkcjonariuszy - kopał ich po nogach.

33-latek w poniedziałek (11 grudnia) usłyszał już zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej policjantów.

AG

A U T O P R O M O C J A

W NASZ PORTAL

24wspolnota.pl

Sprytnie łupili auta. Ofiar szukali pod kantorami

Lublin: Policjanci zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy podejrzanych o włamanie do samochodów. Posługiwali się sprzętem uniemożliwiającym prawidłowe zamykanie pojazdów, a następnie kradli z nich gotówkę. Straty wyceniono na blisko 100 tys. zł.



Dwóch Ukraińców przechwytywało sygnał z kluczyków. Włamywali się do samochodów

- Mężczyźni typowali pod kantorami osoby, które wychodziły ze znaczną ilością gotówki, po czym wykorzystywali moment, kiedy użytkownik pojazdu wysiadał z niego, pozostawiając pieniądze w środku. Obywatele Ukrainy, posługując się specjalistycznym sprzętem uniemożliwiającym prawidłowe zamknięcie pojazdu, bezwzględnie otwierali pojazd i kradli z niego gotówkę. Straty wyceniono na blisko 100 tysięcy złotych. Ponadto, w celu

uniemożliwienia identyfikacji pojazdu, którym się poruszali, zakładali podrabiane tablice rejestracyjne - informuje młodszy aspirant, Małgorzata Skowrońska z KWP w Lublinie.

W trakcie zatrzymania funkcjonariusze znaleźli sprzęty służące do okradania aut, podrabiane tablice rejestracyjne oraz część skradzionych pieniędzy.

- Mężczyźni działali na terenie województwa lubelskie-

go oraz śląskiego, natomiast sprawa ma charakter rozwojowy. Niewykluczone, że na swoim koncie mają kradzieże dokonane na terenie innych województw - dodaje Skowrońska.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty. Zostali aresztowani.

Joanna Niecko

Nie żyje drugi mężczyzna potrącony przez szynobus

Tragiczną informację przekazał pułkownik Robert Dąbek z Prokuratury Rejonowej w Lublinie.

Była niedziela, 3 grudnia, po godzinie dziesiątej.

Trzech pracowników kolei odśnieżało tory, używając do tego dmuchaw i słuchawek przeciwhałasowych. Niestety nadjeżdżający szynobus potrącił dwóch z nich.

Na miejscu zginął 64-letni mieszkaniec Świdnika. Drugi z mężczyzn po uderzeniu został odrzucony od torów. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Zaś trzeci z pracowników zdążył oskoczyć przed nadjeżdżającym szynobusem.

Jak informowaliśmy mężczyzna, który trafił do szpitala, był w stanie ciężkim. W środę, 13 grudnia zastępca Prokuratora Rejonowego w Lublinie, płk Robert Dąbek, po-

informował, że życia mężczyzny nie udało się uratować. Zmarł 8 grudnia.

W czwartek przeprowadzona została sekcja zwłok drugiej ofiary tego zdarzenia. - Czekamy na opinię dwóch sekcji. Cały czas są przesłuchiwanie świadkowie zdarzenia - mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie, Agnieszka Kęпка.

Konrad Stawiński

Ż Y C Z E N I A

Zdrowych, spokojnych, radosnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia.

Wszelkiej pomyślności w Nowym 2024 Roku oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym

życzy

Stanisław Gogacz
Senator RP

Lekarze z lubartowskiego szpitala z zarzutami. Za sprawę „chybionego poronienia”

Zdaniem Pauliny Sikory przez ich błędne działania omal nie doszło do usunięcia jej zdrowo rozwijającej się ciąży. Teraz wobec lekarzy z lubartowskiego szpitala zarzuty sformułowała Lubelska Izba Lekarska.

„Zarzuty zostały sformułowane” - potwierdził w odpowiedzi na zapytanie dziennikarza „Wspólnoty” dr n. med. Jacek Niezabitowski, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL. „Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego” - zapowiada dr n. med. Jacek Niezabitowski.

8-tygodniowa ciąża

O sprawie „Wspólnota Lubartowska” napisała jako pierwsza i było to niemal dokładnie rok temu. Paulina i Tomasz Sikora to mieszkańcy Lipniaka w gminie Kock. Wówczas 29-latek i 30-latka wychowywali dwójkę dzieci: 11-letnią Lenę i 8-letnie-

dr n. med. Jacek Niezabitowski,
Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL:
Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego

go Antka. Starali się o kolejnego potomka. Sporą radość sprawił więc im pozytywny wynik testu ciążowego. Z wynikiem testu Paulina w połowie października 2022 roku trafiła do prywatnego gabinetu lekarki, która jednocześnie pracuje na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie. Celem było potwierdzenie ciąży.

- Przeprowadziła mi badanie USG. Nie uwierzyła mi, że to 3-tygodniowa ciąża. A byłam pewna tego, bo kontrolowałam sytuację. Stwierdziła, że to ciąża 8-tygodniowa. Martwa. Pokazywała mi na obrazie z USG plamkę i objaśniała: „Tu jest rączka, tu jest główka”. I dała mi skierowanie na oczyszczenie macicy - relacjonowała w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” Paulina Sikora.

Diagnoza: poronienie chybione, co oznacza obumarcie płodu w macicy, bez oznak wydalania. 30-latka zgłosiła się na Oddział Ginekologiczny

szpitala w Lubartowie następnego dnia.

Dwie różne diagnozy

Dyżur tego dnia miał dr Mohammad Suleiman.

- Wstępne wyniki wskazywały na to, że to jest jednak bardzo wczesna ciąża, maksymalnie 4-tygodniowa. Doktor powtarzał, że potrzeba czasu, obserwacji i kolejnych badań. Miały zostać wykonane za dwa dni - relacjonowała Paulina. Tymczasem następnego dnia dyżur mieli inni lekarze.

- Wykonali mi kolejne badanie USG. Lekarz od razu potwierdził tezę lekarki, która postawiła pierwszą diagnozę: 8-tygodniowa martwa ciąża. Wraz z drugą lekarką zaproponowali mi tabletkę wczesnoporonną cytotec. Ma na celu oczyszczenie macicy. Lekarka już ją miała w ręku, tam w gabinecie - wspomina mieszkanka Lipniaka i zastrzega, że kate-

gorycznie odmówiła przyjęcia medykamentu.

Badania z kolejnego dnia, jak przekonywała Paulina Sikora, w tym USG wykazywały, że ciąża rozwija się prawidłowo i nie jest to poronienie chybione.

- Tymczasem trzeciego dnia mojego pobytu na oddziale dyżur miała lekarka, od której w prywatnym gabinecie usłyszałam pierwszą diagnozę. Powiedziała, że nawet pomimo wyników tych badań nie daje szans na to, by ciąża była prawidłowa. Chciała, żebym została jeszcze w szpitalu, by wykonać kolejne badanie krwi. Odmówiłam - dodała Paulina Sikora w rozmowie ze „Wspólnotą”.

„Pacjentka przyjęta do Oddziału z powodu poronienia chybionego. W Oddziale wykonano badania diagnostyczne - potwierdzono rozpoznanie. Wobec braku decyzji pacjentki wypisana do domu” - zapisano w szpitalnych dokumentach.

Decyzja Izby Lekarskiej

Po wyjściu ze szpitala Paulina Sikora została pacjentką dr. Mohammada Suleimana. Le-

karz szybko potwierdził swoją diagnozę, postawioną jeszcze w SPZOZ-ie. W czerwcu 2023 roku na świat przyszła Marysia, córka Pauliny i Tomasza. W pełni zdrowa. Dziecko ma się dobrze, rozwija się znakomicie.

Tymczasem rodzice Marysi postanowili dochodzić swoich praw. Kontrole podjął Rzecznik Praw Pacjenta oraz Starostwo Powiatowe w Lubartowie (powiat sprawuje kontrolę zarządczą nad szpitalem). W obu przypadkach stwierdzono, że SPZOZ naruszył prawa Pauliny Sikory. Nie oznaczało to jednak wyciągnięcia konsekwencji wobec pracowników szpitala, którzy niewłaściwie zajmowali się Pauliną Sikorą. W obu przypadkach szpital dostał jedynie zalecenia do wdrożenia, by podobnych sytuacji uniknąć w przyszłości.

Sprawa trafiła też do prokuratury. Ta początkowo odmówiła wszczęcia postępowania, ale kilka tygodni temu sąd nakazał wszczęcie postępowania w tej sprawie.

Kolejną instytucją, która pod lupę wzięła dramat Pauliny Sikory, jest Lubelska Izba Lekarska. I to właśnie ona podjęła

jak dotąd najbardziej radykalne kroki w tej sprawie.

„Zarzuty zostały sformułowane” - potwierdził w odpowiedzi na zapytanie dziennikarza „Wspólnoty” dr n. med. Jacek Niezabitowski, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL.

Jak ustaliliśmy, zarzuty zostały sformułowane wobec trzech lekarzy, którzy brali udział w błędnym zdiagnozowaniu kobiety. Dotyczą naruszenia zasad etyki zawodowej.

Co dalej?

„Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego” - zapowiada dr n. med. Jacek Niezabitowski.

Artur Szczupakowski Dyrektor SPZOZ w Lubartowie w sobotę w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” przyznał, że nie ma wiedzy o zarzutach dla lekarzy. Dodał, że do szpitala w ubiegłym tygodniu wpłynęły zalecenia do wprowadzenia w szpitalu, obejmujące m.in. przeprowadzenia szkolenia dla pracowników.

Dominik Smagała

Czy to nieoficjalny start kampanii wyborczej?

Banery przedświąteczne członków PiS zawisły w całym powiecie. I twierdzą, że to nie kampania...

POWIAT ŁUKOWSKI:
Banery przedświąteczne z wizerunkami członków Prawa i Sprawiedliwości pojawiły się na terenie powiatu łukowskiego. Składają na nich życzenia świąteczne dla mieszkańców. Czy to nieoficjalny start kampanii wyborczej?

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia członkowie PiS z powiatu łukowskiego rozwiesili banery z wizerunkami „liderów” partii na terenie całego obszaru. W samym Łukowie życzenia świąteczne zawisły z podobizną Bartłomieja Bryka, radnego powiatu łukowskiego i jednego z głównych faworytów do kandydowania z ramienia PiS w wyborach na stanowisko burmistrza.

- Jest to forma komunikacji z mieszkańcami. Wielu samorządowców każdego roku przekazuje życzenia za pomocą nagrań i kartek świątecznych. Ja w tym roku postawiłem na coś



Baner z twarzą Bartłomieja Bryka zawisł m.in. na ul. Warszawskiej w Łukowie (fot. Czytelnik)

nowego. Otrzymuję w związku z tym dużo pozytywnych opinii i życzeń zwrotnych - komentuje Bartłomiej Bryk. Pytany o to, czy banery to forma kampanii wyborczej, zaznaczył, że ona się jeszcze nie zaczęła.

- Wszystko odbywa się w należytym spokoju. Mamy jeszcze czas na podjęcie ostatecznej decyzji dotyczącej tego, kto będzie kandydatem na burmistrza z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Na ten moment skupiamy się na przygotowaniu dobrego budżetu samorządu Powiatu Łukowskiego na przyszły rok, a ostatecznie decyzje personalne podejmiemy prawdopodobnie w styczniu - podkreślił Bartłomiej Bryk.



Dariusz Szustek,
starosta powiatu łukowskiego i lider PiS w powiecie:
Chcemy po prostu złożyć życzenia świąteczne. Chcemy im życzyć wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku

Bryk, Szustek, Bosek, Orzeł z życzeniami

Banery z wizerunkami Bryka można zauważyć m.in. na ul. Warszawskiej, przy kościele pw. św. Brata Alberta oraz na ul. Międzyrzeckiej. Jednakże inicjatywa ta nie ogranicza się jedynie do Łukowa, gdyż również poza tym obszarem można dostrzec podobizny członków PiS, którzy składają świąteczne życzenia.

Jeden z Czytelników przesłał redakcji zdjęcie baneru z miejscowości Krzywda, na którym widnieją Dariusz Szustek, radna powiatu łukowskiego, Danuta Bosek oraz Dariusz Orzeł, zastępca dyrektora SP ZOZ w Łukowie ds. inwestycji i remontów.

- Chcemy po prostu złożyć życzenia świąteczne. Chcemy im życzyć wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku - wyjaśnił



W Krzywdzie powieszono banery z podobizną Dariusza Szustka, Danuty Bosek oraz Dariusza Orzeł (fot. Czytelnik)

starosta powiatu łukowskiego i lider PiS w powiecie, Dariusz Szustek, komentując akcję.

Szustek podkreślił również, że nie jest to początek kampanii wyborczej, ponieważ nieznany jest jeszcze termin przyszłych wyborów.

Szustek zapewnił, że finansowanie tej inicjatywy pochodzi z jego własnej kieszeni. - Nie jest to zabronione. Żadne pieniądze partyjne, a tym bardziej

samorządowe, nie wchodzą w grę - dodał.

- Każdy może sobie taki baner powiesić za zgodą właściciela posesji. Kto chce, może powiesić baner w dowolnej konfiguracji albo sam, albo kogoś zaprosić - stwierdził Szustek, podkreślając, że inicjatywa ta ma jedynie charakter świąteczny i nie wiąże się z polityką.

Patryk Pytlak

Hetman ministrem. Mucha, Czerniak i Kos wiceministrami

Krzysztof Hetman został powołany na stanowisko ministra rozwoju i technologii. Swoje stanowiska w resortach będą mieli również inni politycy związani z Lubelszczyzną. Wiceministrą edukacji została Joanna Mucha, a do ministerstw zdrowia i rolnictwa przymierzani są Marek Kos oraz Jacek Czerniak.

Krzysztof Hetman został mianowany ministrem rozwoju i technologii w rządzie premiera Donalda Tuska. Jest to doświadczony polityk związany z Lubelszczyzną, który już wcześniej pełnił funkcję wiceministra w resorcie rozwoju regionalnego w latach 2007-2010. Hetman, absolwent Wydziału Politologii UMCS, rozpoczął swoją karierę zawodową w 1999 r. w Otwartym Funduszu Emerytalnym.

Lider lubelskich ludowców zrezygnował z mandatu Parlamentu Europejskiego i ponownie powraca do aktywnej roli w polskim rządzie, tym razem jako minister odpowiedzialny za rozwój i technologie.



Krzysztof Hetman na wniosek premiera Donalda Tuska został powołany przez prezydenta RP Andrzeja Dudę na stanowisko ministra rozwoju i technologii (fot. Ministerstwo Rozwoju i Technologii)

Mucha, Czerniak, Kos wiceministrami

W nowym rządzie dostrzec można również inne znane postaci z Lubelszczyzny. Joanna Mucha, posłanka Trzeciej Drogi, została wiceministrem edukacji. Była już ministrem sportu w latach 2011-2013 odpowiedzialną m.in. za organizację Euro 2012 i budowę Stadionu Narodowego.

- Jestem bardzo szczęśliwa, że będę mogła współpracować z Katarzyną Lubnauer i Joanną Muchą, które przez ostatnie lata troszczyły się o rozwój oświaty. Od dziś będą mnie wspierać w działaniach na rzecz szybkie-

go i skutecznego wprowadzania zmian w polskich szkołach - powiedziała nowa minister edukacji, Barbara Nowacka.

Dodatkowo wśród przyszłych członków rządu znajdują się także Jacek Czerniak i Marek Kos. Jacek Czerniak, współprzewodniczący lubelskiej Nowej Lewicy, ma szansę objąć stanowisko w Ministerstwie Zdrowia. Marek Kos, obecny radny sejmiku województwa lubelskiego i dyrektor szpitala powiatowego w Sandomierzu, jest w kręgu kandydatów na podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Patryk Pytlak

Prezydent Duda w skład nowej Rady Ministrów powołał:

* Władysława Kosiniaka-Kamysza – na urzędy wiceprezesa Rady Ministrów i ministra obrony narodowej

* Krzysztofa Gawkowskiego – na urzędy wiceprezesa Rady Ministrów i ministra cyfryzacji

* Macieja Berka – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

* Adama Bodnara – na urząd ministra sprawiedliwości

* Agnieszkę Buczyńską – na urzędy ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego i przewodniczącej Komitetu do spraw Pożytku Publicznego

* Borysa Budkę – na urząd ministra aktywów państwowych

* Marzenę Czarnecką – na urząd ministra przemysłu

* Andrzeja Domańskiego – na urząd ministra finansów

* Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk – na urząd ministra rodziny, pracy i polityki społecznej

* Jana Grabca – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

* Paulinę Hennig-Kłoskę – na urząd ministra klimatu i środowiska

* Krzysztofa Hetmana – na urząd ministra rozwoju i technologii

* Marcina Kierwińskiego – na urząd ministra spraw wewnętrznych i administracji

* Dariusza Klimczaka – na urząd ministra infrastruktury

* Katarzynę Kotulę – na urząd ministra do spraw równości

* Izabelę Leszczynę – na urząd ministra zdrowia

* Sławomira Nitrasa – na urząd ministra sportu i turystyki

* Barbarę Nowacką – na urząd ministra edukacji

* Marzenę Okłę-Drewnowicz – na urząd ministra do spraw polityki senioralnej

* Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz – na urząd ministra funduszy i polityki regionalnej

* Czesława Siekierskiego – na urząd ministra rolnictwa i rozwoju wsi

* Tomasza Siemoniaka – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

* Bartłomieja Sienkiewicza – na urząd Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

* Radosława Sikorskiego – na urząd ministra spraw zagranicznych

* Adama Szłapkę – na urząd ministra do spraw Unii Europejskiej

* Dariusza Wierczorka – na urząd ministra nauki

Krzysztof Komorski nowym wojewodą? Maj i Czelej jego zastępcami

Według naszych informacji wojewodą lubelskim ma zostać osoba związana z Platformą Obywatelską. Wśród głównych kandydatów wymienia się szefa struktur PO na Lubelszczyźnie, Stanisława Żmijana, wiceburmistrza Białej Podlaskiej, Macieja Buczyńskiego oraz radnego województwa, Krzysztofa Komorskiego. Jak udało nam się ustalić, to właśnie wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie ma zostać nowym wojewodą.

Najnowsze doniesienia wskazują na to, że na stanowisko nowego wojewody lubelskiego może zostać wybrana osoba związana z Platformą Obywatelską. W gronie głównych kandydatów do tej prestiżowej funkcji wymienia się szefa struktur PO na Lubelszczyźnie, Stanisława Żmijana, wiceburmistrza Białej Podlaskiej, Macieja

Buczyńskiego oraz radnego województwa, Krzysztofa Komorskiego. Informacje, które udało nam się zdobyć, wskazują, że wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie, Krzysztof Komorski, jest obecnie uznawany za najbardziej prawdopodobnego kandydata na nowego wojewodę.

Z MOSiR-u do Urzędu Województwa

Kim jest Krzysztof Komorski? To radny wojewódzki PO, pełni funkcję wiceprezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie. Komorski w latach 2015-2018 sprawował funkcję zastępcy prezydenta Lublina, gdzie odpowiadał m.in. za sprawy kultury i sportu.

W ostatnich wyborach Komorski kandydował z list KO do Sejmu, jednak nie uzyskał mandatu.

Innymi potencjalnymi kandydatami są Stanisław Żmijan, lider PO na Lubelszczyźnie oraz Maciej Buczyński, obecny zastępca prezydenta Białej Podlaskiej z ramienia PO.

Nasze źródła wskazują jednoznacznie na to, że faworytem do objęcia stanowiska wojewody jest Krzysztof Komorski. Niestety,



Krzysztof Komorski jest radnym wojewódzkim PO i pełni funkcję wiceprezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie (Fot. Archiwalne)

pomimo prób skontaktowania się z nim w celu potwierdzenia tych informacji, Komorski nie odbierał telefonu.

Maj i Czelej zastępcami wojewody

Kto zostanie wicewojewodą? To będzie reprezentant PSL. Prawdopodobnie - Andrzej Maj, były starosta kraśnicki, który startował w październikowych wyborach z listy Trzeciej Drogi.

Patryk Pytlak

Lubartowianka we władzach Polski 2050. Martyna Rękas wybrana do krajowego zarządu stowarzyszenia

Martyna Rękas została wybrana do Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Polska 2050 - informują powiatowe struktury stowarzyszenia. Martyna Rękas jest asystentem prawnym. Jako działaczka Polski 2050 angażuje się w pomoc Ukrainie. Przygotowywała m.in. świece okopowe dla żołnierzy ukraińskich walczących na froncie.

W ostatnich wyborach spróbowała swych sił jako kandydatka do Sejmu z listy Trzeciej Drogi. Do parlamentu nie weszła, ale jako osoba debiutująca w polityce zdobyła duże poparcie. Zyskała poparcie 934 wyborców w całym okręgu nr 6 - więcej niż startujący z tej samej listy doświadczony



Martyna Rękas

działacz samorządowy i były poseł Marian Starownik (889 głosów w okręgu nr 6). W powiecie lubartowskim na Martynę Rękas zagłosowało 306 osób. Martyna Rękas bierze udział w różnych działaniach Polski 2050, ostatnio w akcji rozdawania odblaskowych elementów w celu zwiększenia bezpieczeństwa na drodze.

Marcin Kusyk

Kodeks za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego przewiduje karę do dziesięciu lat pozbawienia wolności

Szybki proces i więzienie za atak na ratownika medycznego. Próbował dźgnąć nożem w brzuch

Niespełna miesiąc trwał proces Wojciecha G. oskarżonego o czynną napaść na ratownika medycznego, który chwilę wcześniej próbował udzielić mu pomocy. Mężczyzna zadał cios nożem w brzuch ratownika. Sąd zdecydował, że 41-latek powinien trafić na dłużej za kraty.

Zaatakował na SOR-ze

Proces dotyczył wydarzeń z czerwca br. Do leżącego na chodniku w pobliżu lubelskiego Zamku Wojciecha G. wezwano karetkę. Mężczyzna miał wbijać strzykawkę w pachwinę.

41-latek stał się agresywny w karetce. Opluł obu medyków, stosował wobec nich groźby

pozbawienia życia i znieważał ich. Ostateczny atak furii Wojciecha G. nastąpił na szpitalnym oddziale ratunkowym przy al. Kraśnickiej. Tam mężczyzna wyjął z kieszeni nóż, po czym zadał cios w brzuch jednemu z ratowników medycznych, którzy przywieźli go do szpitala. Ostrze zatrzymało się na kamizelce ratownika, bo napastnik trafił w kieszeń z materiałami opatrunkowymi. Wojciech G. został natychmiast obezwładniony. Trafił do aresztu.

sędzia Artur Majsak

Sąd Okręgowy w Lublinie
Oskarżony nie dążył do spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

Prokurator postawił mu cztery zarzuty. Najpoważ-

niejszy z nich dotyczył czynnej napaści na ratownika medycznego podczas i w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych, przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu. Zdaniem śledczych Wojciech G. zmierzał do spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zaatakowanego ratownika.

Nie ciężki, a średni uszczerbek na zdrowiu

To był wyjątkowo szybki proces. Pierwsza rozprawa odbyła się 16 listopada. Druga, a jednocześnie ostatnia, 11 grudnia. Wyrok został ogłoszony 15 grudnia. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Wojciecha G. za winnego ataku na ratownika medycznego. Sędzia Artur Majsak nie podzielił jednak poglądu prokuratora i wskazał, że oskarżony zmierzał do spowodowania średniego, a nie ciężkiego uszczerbku na

zdrowiu zaatakowanego ratownika.

- Zdaniem sądu okoliczności tego zdarzenia, jego tło, sposób zachowania oskarżonego, sposób zadania ciosu i narzędzie, które zostało użyte, nie dają podstaw do przyjęcia, że oskarżony dążył do spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - wyjaśnił sędzia Artur Majsak.

41-latek został uznany za winnego popełnienia pozostałych zarzuconych mu czynów, czyli m.in. znieważenia ratowników medycznych. Sąd wymierzył mu za to łączną karę trzech lat pozbawienia wolności. Na jej poczet zaliczono mu dotychczasowy pobyt w areszcie w związku z tą sprawą - Wojciech G. jest za kratami od czerwca.

Piątkowy wyrok jest nieprawomocny. Kodeks karny za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego przewiduje karę do dziesięciu lat pozbawienia wolności.



- Codziennie o tym myślę, jest mi przykro i wstyd. Przepraszam i proszę o wybaczenie. Nie chciałem zrobić nic złego, choć pewnie zrobiłem - kajał się podczas pierwszej rozprawy Wojciech G.

„Jest mi przykro i wstyd”

Wojciech G., nie został doprowadzony do sądu na ogłoszenie wyroku. Głos zabierał za to podczas pierwszej rozprawy.

- Nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów, przyznaję się do sytuacji - stwierdził wówczas 41-latek.

Przekonywał, że ratownicy medyczni wylali z butelki należącej do niego lek metadon, a był to jego tygodniowy zapas, przypisany mu w poradni uzależnień. To opioidowy lek przeciwbólowy, stosowany po odstawieniu narkotyków. Ratownicy w sądzie kategorycznie temu zaprzeczali.

- W karetce targały mną emocje, płakałem. Wiedziałem,

w jakiej sytuacji się znalazłem. Byłem zły na swoją bezsilność - wyjaśniał.

Według jego wersji wydarzeń nie miał zamiaru zrobić krzywdy ratownikowi, uderzając go nożem w brzuch.

- Codziennie o tym myślę, jest mi przykro i wstyd. Przepraszam i proszę o wybaczenie. Nie chciałem zrobić nic złego, choć pewnie zrobiłem - kajał się podczas pierwszej rozprawy.

Wojciech G. w przeszłości był wielokrotnie karany, m.in. za rozbój.

Dominik Smagała

Oskarżeni, znieważając pokrzywdzonych, mieli zwracać się do nich słowami „czarnuchy”

Nękali imigrantów, teraz staną przed sądem. Prokurator: Strzelali z pistoletów na kulki, grozili zabójstwem

Obrzucanie mąką, strzelanie z pistoletów na gumowe kulki, groźenie zabójstwem poprzez gesty imitujące podrzynanie gardła - takich czynów wobec grupy imigrantów, według śledczych, dopuszczała się trójka młodych mężczyzn z Międzyrzecz Podlaskiego. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie, który oceni, czy są winni dyskryminacji.

Mąka, pistolet na kulki, gesty podrzynania gardła

Grupa mężczyzn z Indonezji przyjechała do Polski pracować, zatrudniona przez

biuro pośrednictwa pracy. Migranci zamieszkali w wynajmowanym mieszkaniu przy ul. Wiejskiej w Międzyrzecz Podlaskim. Ich kłopoty, jak wskazują śledczy, zaczęły się w kwietniu br.

Prokuratora przekonywali, że nie działali z pobudek ksenofobicznych, a był to jedynie żart

Pewnego kwietniowego dnia do Indonezyjczyków stojących pod budynkiem podjechało rowerami dwóch mężczyzn, po czym obsypali obcokrajowców mąką. Lokatorzy mieszkania przy Wiejskiej myśleli, że to jednorazowy incydent, ale grubo się mylili. Jak ustalili śledczy, w kolejnych tygodniach napastnicy strzelali do Indonezyjczyków z pistoletu na gumowe kulki, wyzywali ich wulgarnie, grozili śmiercią, wykonywali gesty podrzyna-

nia gardła i strzału z pistoletu w głowę, rozbili butelkę na ścianie budynku, w którym mieszkają migranci.

Oskarżeni: To tylko żart

Podejrzani zostali szybko ustalen. To 18-letni Emil O., 21-letni Mateusz K. i 22-letni Wojciech W. Zastosowano wobec nich dozór policji polegający na obowiązkach stawienia się na komisariacie dwa razy w tygodniu, nałożono na nich także m.in. zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi i zbliżania się do nich na odległość 50 metrów. Wszyscy trzej to mieszkańcy Międzyrzecz Podlaskiego, żaden z nich nie był w przeszłości karany.

Oskarżeni przyznali się, ale tylko w części do postawionego im zarzutu nękania. Jeden przyznał, że kierował autem i obrażał Indonezyjczyków, ale nie strzelał z pistoletu na kulki. Drugi przyznał, że strzelał z pistoletu na kulki, ale celował w ziemię, a poza

tym nie on obsypał migrantów mąką i nie on pokazywał do nich gest podrzynania gardła. Trzeci przyznał, że to on kupił pistolet na kulki, ale także nie on obsypał migrantów mąką i nie on pokazywał do nich gest podrzynania gardła.

Prokuratora przekonywali, że nie działali z pobudek ksenofobicznych, a był to jedynie żart.

Nie nękanie, a dyskryminacja

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim w akcie oskarżenia przeciwko trójce z Międzyrzecz Podlaskiego wskazuje czyn oskarżonych jako uporczywe nękanie, zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności. Sąd w Radzynie, do którego trafił na początku akt oskarżenia, uznał jednak, że kwalifikacja prawna zaproponowana przez prokuratora jest błędna, zwłaszcza że z wyjaśnień jednego z oskarżonych wynika

wprost, że oskarżeni, znieważając pokrzywdzonych, mieli zwracać się do nich słowami „czarnuchy”. Do tego kierowali zachowanie wyłącznie do członków określonej grupy narodowej. A w przypadku gdy w grę wchodzi artykuł 119 Kodeksu karnego, czyli dyskryminacja, sprawę rozpatruje Sąd Okręgowy w Lublinie.

„Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu” - stanowi przepis.

Krwawa awantura

Biała Podlaska: 61-latek podczas awantury miał ugodzić nożem swojego syna. Wcześniej pili razem alkohol.



Ojciec miał zranić syna nożem. Wcześniej pili alkohol

W niedzielę (10 grudnia) w jednej z miejscowości w gminie Sosnowka ojciec prawdopodobnie zranił syna w trakcie awantury.

- Na miejsce natychmiast skierowani zostali funkcjonariusze. Potwierdzili, że mieszkaniiec gminy został ranny nożem podczas kłótni z ojcem. Pokrzywdzony trafił do pod opiekę lekarzy, natomiast 61-latek został zatrzymany do wyjaśnienia. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Badanie wykazało niemal 1,5 promila alkoholu w jego organizmie - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna usłyszał zarzuty. Sąd zastosował wobec 61-latka tymczasowy areszt. Czyn ten zagrożony jest karą nawet do 20 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Joanna Niecko

REG

Witamy na świecie.

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie



Ania Tomczuk, Tarkawica, powiat lubartowski
ur. 12 grudnia, g. 12:08, 3 kg, 53 cm
Rodzice: Katarzyna i Jakub
Brat: Szymuś (2,5 r.)



Marysia z Lubartowa
ur. 10 grudnia, g. 16:12, 1980 g,
Rodzice: Katarzyna i Tomasz



Filip Kusiak, Lubartów
ur. 14 grudnia, 2700 g, 53 cm
Rodzice: Lidia i Damian



Adam Holownia, Biała Podlaska
ur. 12 grudnia, g. 13:50, 3090 g, 54 cm
Rodzice: Agata i Piotr
Brat: Jan (9 lat)



Honorata Szepletowska, Niemce, k. Lubartowa
ur. 14 grudnia,
g. 12:05, 3 kg, 54 cm
Rodzice: Monika i Adrian



Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pełnego dobrych
wiadomości
Nowego Roku 2024
życzy Redakcja

Pokaż bliskim życzenia złożone w naszym tygodniku

Życzenia od czytelników

Lubartów:

- Kochanej Edytce i Karolkowi najlepsze życzenia świąteczne składa Mama. Kocham Was.

Międzyrzec:

- Łukaszowi
- Ewa

Łuków:

- Dla Heleny Koniecznej z Łukowa Wspaniałych świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśliwych dni w nadchodzącym roku, oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej
życzą Milczarkowie

- Pięknych, magicznych i pełnych miłości i wzajemnej dobroci Świąt Bożego Narodzenia dla wszystkich mieszkańców Łukowa.

Życzy mieszkaniec Mariusz wraz z rodziną

- Dla Przyjaciela Marcina Milczarka z Ryżek Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych, napelni Wasze serca spokojem i radością.
Życzy: Przyjaciółka Elżbieta Salamończyk

- W tym zgiełku codziennego życia życzę wam spokojnych i błogosławionych Świąt. Niech każda chwila Bożego Narodzenia pozostanie w waszych serduszkach na zawsze.
Życzy Ola Konieczna ♥

- Dla Pauliny i Łukasza Bednarczyk z Łukowa niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam spokój i radość. Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem, a Nowy Rok obdaruje Was pomyślnością i szczęściem.
Marcin

- Dla Zofii i Wiesława Bednarczyk z Adamowa Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w gronie rodzinnym. Obfitości przy stole, pięknie pachnącej choinki, zdrowia, uśmiechu i życzliwości...
życzy: Rodzina Milczarków

- Pamiętaj, że Bóg się narodził, dla Ciebie swe serce otworzył. Życzenia pełne nadziei, spokoju i radości dla Karola, Marii, Dawida, Wiktorii i Emilii.
Magdalena Kędziora

- Elżbiecie Salamończyk z Ciechomina Zdrowych i Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, ciepła rodzinnego, wszystkiego co daje radość, miłość i spokój.
Przyjaciół Marcin

- Z okazji nadchodzących świąt, babciu Jadziu, życzę Ci wszystkiego, co najlepsze, bądź zawsze sobą, zarażaj wszystkich swoją pogodą ducha i nie zmieniaj się.
Kochamy cię bardzo
- twoje wnuczki Oktawia, Konstancja, Ola, Roksana

- Pracownicy Delikatesów Centrum Ryżki w tym dniu radosnym, oczekiwany, gdzie gasną spory, goją się rany, życzę wam zdrowia, życzę miłości, niech mały Jezus w sercach zagości, szczerości duszy, zapachu ciasta, przyjaźni, która jak miłość wzrasta, kochanej twarzy, co rano budzi i wokół pełno życzliwych ludzi.
Życzy Maciej K.

- Dla Przyjaciela Marcina Milczarka z Ryżek - tym wyjątkowym czasie, chcę podziękować za Twoją przyjaźń i wsparcie. Życzę Ci przepięknych Świąt Bożego Narodzenia i niezapomnianego Nowego Roku...
życzy: Teresa Latkowska

Radzyń Podlaski:

- Jada, jada sanie na święta się spieszą do licznej rodziny zawiatają z hesą, a magiczne drzewko niech do siebie przyciągnie jak najwięcej gości, prezentów, zdrowia i pomyślności. Pełne stołyjadła, opłatka i sianka by dzisiaj rodziną jak najwięcej zjadła i zawiązała sadła.
Aneta Rolak

Puławy:

- Wszystkim związanym z Łaskowia Baranów, a zwłaszcza kibicom z żółto-czerwonymi sercami składamy najserdeczniejsze życzenia! Życzymy Świąt Bożego Narodzenia pełnych atmosfery podobnej do tej, która panuje na naszych trybunach, a 2024 rok niech obfituje w sukcesy!
Rafał Studziński/UKS

- Zdrowych spokojnych Świąt radosnych śnieżnych i smacznych Uśmiechu na Nowy Rok dla mojej mamy Grażynki Andrzejka Piotra i Kamila życzy Aneta

- Chwil spokoju i radości, kiedy czujemy, że wszystko jest dokładnie takie, jakie być powinno. Dla Krystyny i Stefana Rusinek
- Agnieszka Sonia Paweł

- Drodzy Puławianie, życzę Wam spokoju i zdrowia oraz wszelkiej pomyślności i radości z życia codziennego, które nie jest łatwe w dzisiejszych niespokojnych czasach. Oby Wam się wiodło!
Mateusz Okomski

Łęczna:

- Dla Teresy Latkowskiej z Gardzien Pierwszych gm. Piaski z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Ci nadziei, własnego skrawka nieba, zadumy nad płomieniem świecy, radości, uśmiechu i świątecznego spokoju!
życzy Przyjaciół Marcin

Opole Lubelskie:

- Życzenia dla najukochańszych DZIECIENNIKARZY WSPÓLNOTY OPOLEŃSKIEJ Drzewko udekorowane, ciasteczka upieczone, prezenty zapakowane... Pozostaje tylko życzyć Wam Radosnych Świąt!
Michał Czajka

- Wszystkim mieszkańcom Poniatowej, niech te najbardziej rodzinne święta w roku staną się początkiem odtwarzania zerwanych więzi, ocalania nadziei, budzenia sumień i przywracania światła. Życzę radosnego i owocnego spotkania z Chrystusem w liturgii Bożego Narodzenia!

Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia Niezlomna Polska Dobre Słowo

Ewa Jaszczał

Wioseczka położona wśród podmokłych łąk, olszyn i zagajników, z daleka od głównych traktów ma bardzo ciekawą i bogatą historię

Jak prejediesz Kudry...

Mała wioseczka położona wśród podmokłych łąk, olszyn i zagajników, z daleka od głównych traktów ma bardzo ciekawą i bogatą historię. Kudry od 1867 r. wchodzi w skład gminy Jabłoń, a także parafii w Jabłoni, początkowo wschodniej, a od 1905 r. należącej do obrządku katolickiego.

myto mostowe. Przez Kudry prowadził też szlak handlowy wschodni na Warszawę, dlatego w tej malutkiej wioseczce na zakręcie od strony Jabłonia była karczma, przy rzece Mławie od strony Polubicz znajdowała się wozownia i pomieszczenia dla służby, a w olszynie od strony Horodyszcz zatrzymywały się karawany kupieckie.

Wschodni prosty lud

Zapiski o Kudrach można znaleźć już w XIV i XV wieku, kiedy tereny te należały do książąt Połubińskich. Nazwa pochodzi od nazwy gwarowej „kudra”, czyli łącha, jezioro - teren był zawsze bardzo podmokły. Pierwotnie były oczywiście częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego, dopiero w końcu XVI wieku niesporna stała się ich przynależność do Korony.

Nawet karczma była przy szlaku

Z Brześcia rozchodziły się w tym czasie szlaki komunikacyjne, zarówno o znaczeniu lokalnym, jak i ogólnym. Jednym z nich była tzw. „wielka droga” lub „gościniec lubelski”, który prowadził przez Łomazy, Polubice, dobra książąt Połubińskich, a więc Kudry, Jabłoń, aż do Jasionki. Obowiązek reperacji drogi od Łomaz do Korony należał do dziedzica tych dóbr, w zamian za to w Polubiczach na rzece Mławie pobierano

Wg spisu wiernych wyznania unickiego z 1775 r. w Kudrach było 20 domów i 102 mieszkańców (obejmuje 90 proc. mieszkańców). Przynależność do wschodniego obrządku katolickiego związana była z posługiwaniem się na co dzień lokalną gwarą języka rusińskiego (po prostemu, po swojemu, później Rosjanie nazwą tę piękną, ale dziś przetrwała tylko reliktywnie mówę nieelegancko „językiem chachłackim”). Pierwotnie wierni należeli do parafii w Jabłoni, dopiero w 1717 r. Marianna z Firlejów wraz z Andrzejem Firlejem kasztelanem kamieńskim ufundowali cerkiew pod wezwaniem Szymona Słupnika w Paszenkach i tam zaczęli należeć wierni w Kudrach.

Tylko zarazy docierały

Później przyszły ciężkie lata epidemii i głodu, w roku 1808 epidemia ospy przyniosła ogromną śmiertelność, szczególnie wśród dzieci. Latem 1831 r. wybuchła epidemia



Czy ktoś pamięta starszy krzyż? Wedle lokalnej pamięci za olszyną w kierunku Horodyszcz (po prawej stronie, jadąc od Jabłonia) przed I wojną światową stał wysoki, drewniany krzyż. W czasie gdy dwa wrogie wojska w sierpniu 1915 zbliżały się, został przez mieszkańców zerwany i położony, aby kule nie wyrządziły mu większej szkody, zacięta walka trwała. Przy krzyżu zginęło dwóch Rosjan, jeden bardzo młody. Tam też ich pochowano. Po zakończeniu działań wojennych krzyż ponownie został postawiony. Przeżył II wojnę światową, ślady krwawych walk to wgłębienia po kulach - głębokie pęknięcia i zniszczony napis „Chrystus Królem”. Dzisiaj w jego miejscu stoi nowy. Czy ktoś pamięta - albo może ma nawet na zdjęciu - ten dawny, będący świadkiem tragicznych wydarzeń?

cholery, przyciągnięta przez wojska rosyjskie skierowane do walki z powstańcami. Cholera zdziesiątkowała mieszkańców. Rok 1858 - wieś liczy tylko 53 osoby. Po wybuchu powstania styczniowego i represji Rosjan

wieś jeszcze bardziej zubożała i zmalała. Kudry, pomimo małej ilości ornej ziemi, zawsze były wsią włościańską, nigdy folwarkiem.

W okresie jesiennym i wiosennym były „odcięte od świata”.

Kudry (1, 250) i Łaski (1, 511).
Kudrowicki młyn, os. młynarska do Kopciowic, pow. pszczyński.
Kudry, wś, pow. radzyński, gm. i par. Jabłoń (ob.). W 1827 r. 12 dm., 90 mk.; obecnie 13 dm., 73 mk., 299 mr.
Kudry 1.) zaśc., pow. wileński, 4 okr. adm., o 47 w. od Wilna, 1 dm., 13 mk. katol. 2.) K., wś, pow. wileński, 3 okr. adm., o 30 w. od Wilna. 8 dm., 110 mk., z tego 17 prawosł.

Notatka o Kudrach w IV tomie Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego, Litwy i innych ziem słowiańskich z 1883 roku, najważniejszego kompendium wiedzy historycznej. Wyraźne zmniejszenie liczby mieszkańców mogło wiązać się z którąś z licznych epidemii

„Jak prejediesz Kudry, będziesz mudy”

- lokalne przysłowie powstało w związku z wielką bagnistością terenu, który sprawiał, że późną jesienią i wczesną wiosną zdarzało się, że wioskę odcinało od świata. Słowo „mudy” czyli „mądry” pochodzi z miejscowej rusińskiej gwary

W drugiej połowie XIX w. odnotowano we wsi następujące mikrotoponimy: Bakuniec, Czwertyny, Grebełowe, Grochowiska, Kapuściska, Klin, Kociubki, Lisowcy, Morgi, Mustok, Podkarczyskie, Smużek, Wantuchowskie, Uzkie, Zagony i Zasiole [APL, ZTL, sygn. 2464]. Obecnie (2023 r.) w użyciu są nazwy: Czetwernica, Ćwierć, Glinki, Grochowisko, Grzebień, Kapuścisko, Kociubki, Lisowcy, Morg, Na Czetwercie, Na Horodyskim, Na Koncie, Na Mostku, Piszczki, Ples, Pod Gajem, Pod Olszyną, Pod Zduchami, Pożary, Smązek, Ścianka, Wantuchowie, Wąskie, Za Brodem i Za Olszyną (za <https://lubelskie-encyklopedia.pl/> - Centrum Badań nad Historią Regionalną i Lokalną UMCS)

ta”. Jedyną drogę, tzw. „grobę”, do Jabłonia przerywała woda, stawała się niedostępna. Sytuacja uległa poprawie, kiedy właścicielem Jabłonia został Piotr Strzyżewski - świetny gospodarz zmeliorował łąki.

Kiedy majątkiem władali Łubieńscy, posłańcem hrabiego Łubieńskiego do Warszawy i zaufanym człowiekiem był Łucjan (Lucjan) Korpysz z Kuder (tak, to się odmienia!), pradziad Franciszka. Ten prosty włościa-

nin (nie wiemy nawet, czy był piśmienny) potrafił sprawnie i mądrze załatwić wiele spraw. Życie stopniowo zaczęło się odbudowywać, ale wybuchła I wojna światowa, która ponownie prawie doszczętnie zniszczyła wieś. Lewa jej część (jadąc od Jabłonia) została spalona. Trwała zacięta walka między Rosjanami i Niemcami, wielu żołnierzy zginęło, zostali pochowani na okolicznych polach.

Ada Ukalska & Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Synagoga w Łukowie



Przedwojenna pocztówka z synagogą w Łukowie. Stała na rogu ówczesnych ulic Staropijarskiej i Bożniczej, dzisiaj to rejon ulicy Zdanowskiego. Zbudowana została pod koniec XVIII wieku. Oprócz niej w Łukowie było kilka innych miejsc wspólnej modlitwy, tzw. Betha Midraszy. Wnętrze było stosunkowo przestronne, zdobione napisami. Nie wydaje się, żeby była szczególnie bogato urządzona. Synagoga została wysadzona w powietrze w lipcu 1944, tuż przed samym wycofaniem się Niemców.

Fot. archiwum na portalu allegro

Nowy numer Merkurysza Łęczyńskiego

Jak niemal co roku późną jesienią zainteresowani historią regionu - a zwłaszcza okolicami Łęcznej - Czytelnicy otrzymują do rąk kolejne wydania popularnego periodyku wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej.

W 36 numerze (pismo ukazuje się od 1985 roku) znajdujemy m.in. artykuły p. Anny Sochackiej o archeologicznych odkryciach w rejonie Ziółkowa w gminie Spiczyn, podsumowujący wiedzę o przebiegu powstania styczniowego w pasie między Krasnymstawem a Parczewem obszernym tekst p. Zdzisława Bielenia, tekst p. Bożeny Wawrzyszak o, trochę zapomnianym, a godnym wielkiej uwagi biznesmenie z przełomu wieków,

Wacławie Lachercie. Jest też kontynuacja arcyciekawego, barwnego cyklu p. Janusza Łosowskiego o życiu w Łęcznej w świetle policyjnych meldunków w latach 1937 - 1938. Co tydzień policjanci z Łęcznej mieli obowiązek meldowania do Lubartowa o ciekawszych zdarzeniach. Swoisty pitaval prowincjonalny daje pewien wgląd w codzienną rzeczywistość życia w regionie, co tak naprawdę wywoływało emocje i pchało do średniozbrodniczych czynów - bo napotykałyśmy głównie sprawy z ga-



tunku „ukradli babie kurę”. Ale czyta się świetnie.

Pismo (podobnie jak poprzednie numery) dostępne jest m.in. bezpłatnie na stronie www.towarzystwoleczna.pl. Serdecznie polecamy.

Zbigniew Smółko
REG

Książę Jerzy Marcin Lubomirski (1738 - 1811) - bigamista, utracjusz, zdrajca, degenerat - ale w sumie miły... (cz. I)

Zmienne i kolorowe dzieje pana na zamku w Janowcu

Urodziwy, wykształcony i inteligentny mężczyzna, wielki magnat i najmłodszy generał Rzeczypospolitej. Dezerter i zdrajca skazany na wieloletnie więzienie. Konfederat barski cieszący się łaskami króla, przeciw któremu występował. Awanturnik, hulaka, przegrywający w karty pałace i włości, uwodziciel pięknych kobiet i miłośnik teatru. Na koniec żydowski hetman i życiowy bankrut - pisze o dziedzicu janowieckiego zamku współczesny historyk. To, że o Lubomirskim nie kręci się filmów, tłumacze sobie tylko tym, że puszczać by je trzeba było bezwzględnie po 22.

Najbardziej łaskaw dla księcia Marcina (bo najczęściej spotykamy go pod drugim imieniem) był autor jego najstarszej biografii, Władysław Chomętowski. W „Przypadkach księcia Marcina Lubomirskiego z autentycznych źródeł” (rzecz wydana w Warszawie w 1888 roku, łatwo dostępna m.in. w zasobie internetowym Śląskiej Biblioteki Cyfrowej) pisze: „...Marcin Lubomirski, również potomek znakomitego rodu, jest zbiorową indywidualnością największych kontrastów; łączy on tradycyjną odwagę przodków z miękkością obyczajów, ukształcenie i ogładę towarzyszką z przywiązaniem do dawnych form społecznych, zamiłowanie na koniec światowych rozkoszy z porywami szlachetnego ser-



Zamek w Janowcu w połowie XIX wieku, obraz Teodora Chrzęńskiego. Położona na skarpie rezydencja - twierdza była areną wielu istotnych zdarzeń w Rzeczypospolitej, należała do najznamienitszych jej rodów oraz gościła wielu monarchów

ca, które w wirze namiętnego życia jasną nieraz przyświecającą mu gwiazdą; próżno kusilibyśmy się znaleźć cel, do którego dąży, jest on bowiem jednym z grona ludzi będących zawsze pod wpływem najbliższego wrażenia, których, życie, prawdziwe życie bez celu, jest zbiorem sprzeczności, pasmem różnorodnych wrażeń i pragnień, zmieniających ciągle barwę, niby dziki krajobraz w promieniach zachodzącego słońca.

Dwieście lat sporu historyków

Dyskusje historyków podsumowuje Halina Wolska. O jego losach i osobie krążyły legendy. Osądzano go różnie. Biogram w Polskim Słowniku Biograficznym, autorstwa Wacława Szczygielskiego, jest raczej powściągliwy w osądach. Władysław Korotyński w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej przedstawia księcia Marcina zupełnie jednoznacznie, nie szczędząc dosadnych określeń. Krańcowe sądy reprezentują Stanisław Wasylewski i Władysław Chomętowski. Pierwszy z nich widział w księciu Marcinie wszystko, co najgorsze (chodzi głównie o książkę „Sprawy ponure. Obraz z kronik sądowych wieku Oświecenia” - przyp. ZS) Drugi (tłumaczy go w pewnym sensie to, że oparł się na pamiętnikach samego księcia) - zaopatrzył go prawie w aureolę. Powodów niepowodzeń upatrywał w złym losie i jeszcze gorszych przy-

jaciach, a nie w postępowaniu samego Lubomirskiego. Pewnie rację mają po trosze wszyscy. Niektórych jego poczynąń z pewnością nie da się nazwać inaczej, jak rozbojem, a i przyjaciel miewał raczej nieciekawych. Prawdopodobnie nie należał do tego gatunku mężczyzn, o których mówi się «łobuz z wdziękiem». A pisało nim jeszcze wielu innych: Stanisław Mackiewicz Cat, Wacław Mejbaum, Roman Kaleta... Bo tyleż dzielny, co wszeteczny książę Jerzy Marcin, po prostu fascynował.

Rodzinny zamek w Janowcu

Ale zacznijmy *ab ovo* od jajka, od miejsca, gdzie się książę w sporej części wychował. I które... Albo nie, jeszcze Państwu nie powiem, to będzie dłuższa opowieść. W Zamku Kazimierzowskim w Kazimierzu nad Wisłą był chyba każdy, kto odwiedził to urokliwe miasteczko. Przy okazji warto jednak wybrać się kilka kilometrów dalej, bardzo przyjemną i urokliwą dróżką, na drugi brzeg rzeki, do miejscowości Janowiec. Położoną na nadwiślańskiej górze budowlę dobrze widać już z atrakcyjnej samej w sobie przeprawy promowej.

Budowę w początkach XVI wieku rozpoczął jeden z najmniejszych ludzi w regionie, Mikołaj Firlej, wojewoda lubelski. Kontynuował ją jego syn Piotr, wojewoda ruski. Miała ona walor rezydencji obronnej. Wysunięte

Z pamiętnika Juliana Ursyna Niemcewicza:

...książę Marcin Lubomirski, który niezmiernie straciwszy majątek, splamiwszy się jak człek i obywatel, z trzema lub z czterema rozwiódł się żonami, został na koniec żydem i, córkę sławnego Franka pojawiając, we Frankfurcie życie doko-

nał... poza linię murów basteje (wieże obronne) pozwalały strzelać nie tylko w kierunku przedpola, ale również wzdłuż murów, domyślamy się w niej cech późnego gotyku i wczesnego renesansu, zwłaszcza kiedy w 1565 r. za jej przebudowę wziął się Santi Gucci. W kolejnym stuleciu stała się własnością rodziny Tarłów. Dobudowali szereg pomieszczeń mieszkalnych, podkreślając walor rezydencjonalny. To tutaj odbyło się ważne, nie tylko symbolicznie spotkanie króla Zygmunta III Wazy z marszałkiem wielkim koronnym, Mikołajem Zebrzydowskim, słynnym przywódcą rokoszu, który podpalił Rzeczpospolitą w początkach XVII stulecia. W 1654 r. razem z posagiem Tarłówny przeszedł w ręce Stanisława Jerzego Lubomirskiego, dowódcy słynnego rokoszu. W czasie konfliktu zbrojnego został czasowo zajęty przez wojska wierne Janowi Kazimierzowi. Kilka lat później poważnie uszkodziły go wycofujące się woj-



Jeszcze słowo Wacława Zarzyckiego, autora najbardziej chyba znanej profesjonalnej biografii księcia. We Wstępie pisze: W oczach współczesnych uchodził za osobę nie zrównoważoną, szaloną w pomysłach, skłoną do bezmyślnego trwonienia rodowej fortuny. Z całą pewnością nie mieścił się w tradycyjnych konwencjach obyczajowych. Mówiono o nim dużo nie tylko w Polsce, ale także w Austrii i Prusach; pisano rządzić. Na tle czasów stanisławowskich historia księcia Marcina zadziwia wątkiem sensacyjnym, biorąc pod uwagę barwność i niezwykłość jego przygód. Lubomirski był postacią szalenie polską, obarczoną wszystkimi wadami narodowymi i w jakiś sposób nieszcześliwą...

Pisze o dziejach zamku w Janowcu XIX-wieczny historyk Władysław Chomętowski:

...Najwięcej mieszka ks. Antoni (Lubomirski, ojciec Marcina - przyp. ZS) w dobrach swych w Sandomierskiem, w Janowcu nad Wisłą; miasteczko to, własność najprzód Firlejów, później Tarłów, następnie Lubomirskich, odznacza się wspaniałym zamkiem na wysokiej zbudowanym górze i wielu wspomnieniami z dziejów. Tu gościł nieraz Zygmunt III; w czasie rokoszu 1606 r. ścigany przez wojsko królewskie, Zebrzydowski, schroniwszy się do janowieckiego zamku, poszedł za namową

senatorów i przepraszał króla, znajdującego się w obozie pod miastem. Zamek i miasto ucierpiały wiele od najazdów Szwedów 1656 r. Królowie: Michał Korybut i August II przyjeżdżali w krytycznych chwilach na ważne obrady do janowieckiego zamku, pierwszy w czasie wejścia Turków przybył tutaj, by obecnością swoją zachęcić szlachtę do wojny, drugi, w epoce wojny domowej r. 1710 naradzał się w Janowcu z pośrednikiem w zatargach pomiędzy nim a narodem, z posłem rosyjskim, księciem Dołgorukim.

ska szwedzkie. Zniszczenia były duże, ale na biednych nie trafiło. Dzieło odbudowy powierzono najwybitniejszemu chyba wówczas architektowi, spolszczonemu Holendrowi Tylmanowi de Gameren, autorowi m.in. takich realizacji, jak pierwszy pałac Lubomirskich w Puławach, kompleks pałacowy w Ujazdowie, pałac Branicznych w Białymstoku, pałace Krasińskich, Bruhla i Paców

(Radziwiłłów) w Warszawie, kościół Sakramentek tamże i kolegiata św. Anny w Krakowie. W Lublinie zaprojektował pierwotną wersję budynku, który dziś znany jest jako Pałac Czartoryskich (siedziba Lubelskiego Towarzystwa Naukowego).

cdn.

Zbigniew Smółko

Sztuka fryzjerska. 60 lat pracy Haliny Pietrzak



Przez 60 lat pracy Halina Pietrzak wyszkoliła ponad 100 osób. Wielu z nich podziękowało jej podczas imprezy jubileuszowej (fot. Archiwum Prywatne)

Łuków ma swoją legendę fryzjerstwa. To Halina Pietrzak, która przez sześćdziesiąt lat nie tylko strzygła włosy, ale kształtowała standardy piękna. Jej życie to opowieść o pionierskiej pracy i niezłomnej pasji.

Początki kariery: Z Krakowa do Łukowa

Halina Pietrzak z pasją i zaangażowaniem wspomina swoje sześćdziesięcioletnie doświadczenie jako fryzjerki. Rozpoczęła swoją przygodę z fryzjerstwem w wieku 15 lat w Szkole Muzycznej. Aktor teatru Osterwa, poszukując młodych talentów, wskazał na nią podczas przesłuchań do Teatru Lubelskiego. Młoda Halina otrzymała nawet propozycję bycia statystką, ale los poprowadził ją inną drogą. Pomimo dobrej opinii dyrektora szkoły muzycznej, jej oj-

ciec postanowił, że córka powinna obrać inną drogę. Za namową prezesa Spółdzielni Wielobranżowej, pana Miazia, Halina Pietrzak została wysłana do renomowanej Szkoły Fryzjerskiej w Krakowie przy ulicy Dekerta 18.

Komisja wybrała ją na dział damski, a dyrektorem szkoły był mgr Zbigniew Marek, autor książki „Fryzjerstwo”. Wraz z koleżankami cieszyła się z wyjątkowych instruktorów, którzy za dobre sprawowanie uczniów nagradzali wyjściami do kościoła Mariackiego i na kremówki.

W szkole panowała surowa dyscyplina. Praktyki odbywały się zarówno w salonie przy ulicy Grodzkiej, jak i w Nowej Hucie. Młode fryzjerki wychodziły na ulicę w parach, a ich fryzury były często niedokończone, gdy wracały z praktyki. Mimo skromnych warunków w internacie Halina Pietrzak nie zdawała sobie wtedy sprawy, że ta edukacja da jej tak wiele. Absolwenci tej szkoły stworzyli elitę fryzjerstwa w Polsce.

Innowacje we fryzjerstwie: strzyżenie brzytwą i praca na mokro

Po ukończeniu edukacji otrzymała dyplom uprawniający do wykonywania zawodu. Mimo propozycji pozostania w Krakowie ojciec postanowił inaczej i Halina Pietrzak wróciła do Łukowa, gdzie dostała pracę w Salonie Fryzjerskim Spółdzielni Wielobranżowej. Przepracowała tam 26 lat, pracując na własny rozrachunek. Warunki były tam skromne - gumoleum na podłodze, głowy były myte wodą z kubków, która była grzana w czajniku, a przed drzwiami stała kolejka 20 osób. Brak zapisów i tłumy klientów charakteryzowały lata sześćdziesiąte.

W tych latach Halina wprowadziła innowacje, strzygąc brzytwą i pracując na mokro, co w tamtych czasach było rzadkością. Jej podejście do fryzjerstwa było nie tylko perfekcyjne, ale także dbała o pielęgnację włosów i o zadowolenie klienta.

Pani Halina wspominała też o trudnych warunkach, w jakich pracowała, ale mimo wszystko zawsze starała się utrzymać wysoką jakość obsługi. Choć warunki były proste, a pomieszczenie nie zawsze przyjazne, klientki wracały zawsze - ze względu na jakość usług.

W salonie unosił się nieprzyjemny zapach amoniaku, a rękawiczek ochronnych nie było. Pomimo tego Halina pokochała ten zawód i z pasją codziennie ruszała do pracy.

Halina Pietrzak przeszkoliła ponad 100 fryzjerów

W latach 90. Spółdzielnia się rozpadła, pozostawiając ją przez pół roku bez pracy. Po pewnym czasie otworzyła własny salon w Łukowie, a od 18 lat wynajmuje swój lokal w Warszawie.

Dzięki współpracy z firmą Vella Halina miała okazję podróżować i uczestniczyć w szkoleniach na całym świecie. Od Los Angeles przez Japonię, aż po Paryż, zdobywała do-



Halina Pietrzak rozpoczęła karierę w latach 60. XX wieku. Jej salon fryzjerski jest najstarszym w Łukowie (fot. Archiwum Prywatne)

świadczenie i inspiracje, które wprowadzała potem w swojej pracy.

Od samego początku swojej kariery kształciła uczniów i pracowników, wysyłając ich na różne szkolenia i zapraszając do swojego salonu instruktorów. Około 130 osób przeszło przez jej salon, a wiele z nich założyło własne działalności, stając się dobrymi fryzjerami.

Halina Pietrzak podkreśla, że fryzjerem została przypadkiem, ale praca pozwoliła jej odkryć umiejętności, których inni nie mają. Przez lata zdobyła doświadczenie, podróżując za granicę, ucząc się i inspirując nowymi trendami.

Halina Pietrzak to nie tylko fryzjerka - to artystka

Dziś Halina Pietrzak nadal angażuje się w swoją pracę z pasją i zaangażowaniem. Jako mentorka i nauczycielka przekazuje swoją

wiedzę kolejnym pokoleniom fryzjerów. Jej salon w Łukowie cieszy się uznaniem, a jej klientki wracają do niej nie tylko ze względu na doskonałe strzyżenia, ale także za atmosferę, którą stworzyła.

Halina Pietrzak podkreśla, że dobry fryzjer to nie tylko osoba z umiejętnościami technicznymi, ale również z umiejętnością słuchania klienta, pokorą, zmysłem artystycznym i miłością do zawodu. Podkreśla, że praca fryzjera wymaga wrażliwości na potrzeby klienta i umiejętności twórczych.

Halina Pietrzak to nie tylko fryzjerka - to artystka, która przez 60 lat tworzyła niepowtarzalne dzieła na głowach swoich klientów, zdobywając ich uznanie i lojalność. Jej historia to nie tylko opowieść o zawodzie fryzjera, ale także o pasji, poświęceniu i nieustannej chęci dzielenia się wiedzą z innymi.

Patryk Pytlak

Mikołajkowa akcja fryzjerów w Domu Pomocy Społecznej

8 grudnia fryzjerzy z Warszawy, Ostrołęki i Łukowa zjednoczyli siły, aby stworzyć wyjątkową Mikołajkową akcję fryzjerów dla mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach.

Ekipa utalentowanych fryzjerów, takich jak Damian Witkowski, Patryk Komasa, Sylwester Łukasiak, Marta Raśńska, Wioletta Kisiel-Socha



Każdy z podopiecznych czekał ze zniecierpliwieniem na swoją kolej. Kiedy przyszła, spokojnie siedli na fotel i czekali, aż fryzjerzy stworzą piękne fryzury (fot. Patryk Pytlak)

i Krzysztof Wysokiński zabrali się do pracy nad nowymi fryzurami dla mieszkańców DPS.

Akcję zorganizowała Halina Pietrzak, która nie tylko koordynowała pracę fryzjerów, ale



Wśród fryzjerów strzygących podopiecznych DPS w Ryżkach był Damian Witkowski z Warszawy (fot. Patryk Pytlak)

także była pomysłodawczynią tego przedsięwzięcia. Pomysł narodził się podczas uroczystości obchodów 60-lecia pracy Haliny Pietrzak, podczas



Podopieczni DPS mogą się pochwalić fantastycznymi wzorami fryzur (fot. Patryk Pytlak)

której zebrano datki na funkcjonowanie Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach.

Fryzjerzy nie tylko ścinali i stylizowali włosy miesz-

Damian Witkowski wraz z innymi warszawskimi fryzjerami jeszcze raz zawitali do Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach. Tym razem przynieśli podopiecznym prezenty

kańców, ale także wnosili do tego miejsca niezapomnianą atmosferę radości i dbałości o drugiego człowieka.

Patryk Pytlak

REG

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Szokująca decyzja. Rozwiązali kontrakt z trenerem najrzadziej przegrywającej drużyny

W poprzednim sezonie pomógł w utrzymaniu się w Fortuna 1. Lidze, w tych rozgrywkach jego zespół był najdłużej niepokonaną drużyną na szczelu centralnym w kraju. Zespół ma najmniej porażek w rozgrywkach. Dla Zarządu Górnik to jednak zbyt mało. Ireneusz Mamrot nie jest już trenerem zielono-czarnych.

„Nasze drogi muszą się rozjeść”

„Górniki Łódź S.A. informuje, że z dniem 11 grudnia 2023 roku Ireneusz Mamrot przestał pełnić funkcję pierwszego trenera Górnik Łódź. Obowiązujący do 30 czerwca 2024 roku kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron” - czytamy krótki komunikat na stronie internetowej klubu. Serdecznie dziękujemy trenerowi Mamrotowi za dziesięć



- Trudno mi tę decyzję zaakceptować. Okej, zwycięstw nie było nie wiadomo ile, ale ten zespół przegrał tylko trzy mecze - przyznaje w rozmowie z portalem Meczyki.pl Ireneusz Mamrot

miesiący wspólnej pracy. Zgodnie uznaliśmy, że dla dobra przyszłości zespołu Górnik nasze drogi w tym momencie muszą się rozjeść. Życzymy trenerowi wszystkiego dobrego i trzymamy kciuki za dalszy rozwój trenerskiej kariery - powiedział Adam Laskowski, prezes Zarządu Górnik Łódź, cytowany przez klubowe media.

Trener zaskoczony

Trener nie kryje w rozmowach z mediami, że to klub zdecydował

o rozstaniu. Rozwiązanie umowy jest dla niego ogromnym zaskoczeniem. - Dostałem telefon od prezesa, że mam się stawić w klubie na spotkanie z zarządem. Wszystko działo się w poniedziałek, czyli dzień po meczu z Wisłą Kraków. Od razu na początku spotkania zostałem poinformowany, że nasza umowa zostaje rozwiązana i nie będę dłużej prowadzić drużyny - mówi Ireneusz Mamrot w rozmowie z portalem Goal.pl. - To klub podjął decyzję o za-

BILANS IRENEUSZA MAMROTA

Mecze: 33
Zwycięstwa: 11
Remisy: 14
Porażki: 8
Bramki: 34:37
Punkty: 47
Punkty na mecz: 1.42

kończeniu współpracy, a nie ja. Co jest dla mnie bolesne, to to, że według mnie wiosną ten zespół będzie po prostu mocniejszy. To była całkiem nowa drużyna. İlkay Durmus dołączył w październiku, Mateusz Młyński dopiero wyleczył kontuzję. Obaj będą wartością dla tej drużyny. Przy jednej, dwóch korektach ten zespół naprawdę może być bardzo mocny. Uważam, że jest w nim duży potencjał. Tego mi najbardziej szkoda. Sam bym nie zrezygnował, bo wiem, że ta drużyna ma szansę o coś powalczyć - dodaje w rozmowie z portalem Meczyki.pl.

NASZA SONDĄ

Na stronie Tuba Łącznej opublikowaliśmy sondę, w której Czytelnicy mogą wyrazić swoje zdanie w sprawie zwolnienia Ireneusza Mamrota. Do niedzielnego wieczoru oddano 169 głosów.
Czy Zarząd podjął słuszną decyzję?
TAK - 28 głosów (17 proc.),
NIE - 141 głosów (83 proc.)

Fenomenalny start, najmniej porażek

Ireneusz Mamrot przejął Górnik w lutym br., gdy drużyna po serii złych wyników biła się o utrzymanie. Cel osiągnął, zajmując 12. pozycję w tabeli na koniec sezonu. W bieżących rozgrywkach łącznienie pod jego wodzą zaliczyli fenomenalny start. Wygrali m.in. derby na Arenie Lublin z Motorem i byli najdłużej niepokonaną drużyną w tym sezonie na szczelu centralnym. Dość powiedzieć, że Górnik ma najmniej porażek spośród wszystkich pierwszoligowców.

Kto mógł się spodziewać takiej decyzji na kolejną przed końcem ligowego grania w 2023 roku? Kibice Górnik są zaskoczeni. „Absurdalna decyzja”, „Nie rozumiem tej decyzji”, „Najgorsze, co klub mógł zrobić” - w takim tonie informację klubu na Facebooku komentują fani zielono-czarnych. Jeszcze inni żartują, sugerując, że teraz Górnik przejmie Marek Papszun, Czesław Michniewicz albo... Xavi.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Punkt Górnik na boisku lidera

W pierwszym meczu po zwolnieniu Ireneusza Mamrota ze stanowiska trenera Górnik zremisował w Gdyni z Arką 0:0. W efekcie łącznienie przywożą punkt z terenu lidera Fortuna 1. Ligi.



Maciej Gostomski wrócił do bramki Górnik po przerwie spowodowanej dorobkiem kartkowym. W Gdyni kapitan kilka razy udowodnił, jak ważnym jest ogniem w zespole zielono-czarnych

spotkania. Nie minął kwadrans, a bramkarz łącznian musiał dwukrotnie interweniować po groźnych strzałach rywali. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego w 21. minucie Ołeksandr Azaćkij oddał strzał głową z bliska, ale piłka trafiła w poprzeczkę bramki Górnik. W końcówce pierwszej części Kasjan Lipkowski miał wyśmienitą sytuację do strzelenia gola, jednak uderzył wprost w Gostomskiego. Goście byli w stanie odpowiedzieć jedynie strzałami z dystansu Egzona Kryeziu i İlkaya Durmusa.

Na początku drugiej części Gostomski po raz kolejny udowodnił, jak ważny jest dla swojego zespołu. Bramkarz i kapitan Górnik popisał się świetną interwencją po strzale głową Kacpra Skóry. Ostatecznie pokonać Gostomskiego nie udało się gdynianom także po zmianie stron. Na dodatek w końcówce z boiska wyleciał Przemysław Stolec, który zobaczył drugą żółtą kartkę. W sobotę w Gdyni goli nie było - Arka zremisowała z Górnikiem 0:0. To dziewiąty remis zielono-czarnych w tym sezonie.

OSTATNI MECZ
Dla „Górników” był to ostatni mecz w 2023 roku. Zielono-czarni mają do rozegrania jeszcze zaległe spotkanie na swoim terenie z GKS-em Tychy. Według terminarza do ligowego grania łącznienie wróci w połowie lutego domowym starciem z Miedzią Legnica

Arka Gdynia - Górnik Łódź 0:0

Arka: Lenarcik – Stolec, Lipkowski, Marcjanik, Azacki, Gojny – Skóra (77' Borecki), Gol, Milewski, Kobacki – Czubak.
Górniki: Gostomski – Zbozień, Klemen, de Amo, Grabowski (68' Dzwiniel) – Deja, Kryeziu, Żyra (74' Gaska) – Durmus (61' Młyński), Starzyński (68' Janaszek), Podliński (46' Roginić).
Żółte kartki: Stolec, Gol, Kobacki – Podliński, Zbozień, Gaska.



Daniel Rusek
tymczasowy trener Górnik
Cechy wolicjonalne
Przyjechaliśmy do Gdyni z zamiarem zwycięstwa, jak przy okazji każdego meczu. Pewne rzeczy uległy zmianie w klubie i nie ukrywam, że to był trudny okres dla nas, dla piłkarzy i ludzi z naszego środowiska. Jesteśmy profesjonalistami, chcieliśmy się do tego meczu jak najlepiej przygotować. Bardzo szanujemy ten punkt. Arka stworzyła dużo więcej dogodnych sytuacji. Cechy wolicjonalne naszych piłkarzy pozwoliły wyszarpnąć ten punkt. Cieszymy się, że z tym fundamentem przeżyjemy teraz do 9 stycznia. Wtedy wznowimy zajęcia.

Czerwona kartka: Stolec 88' (za dwie żółte).
Sędziowie: Łukasz Szczech (Warszawa).
Widzów: 3891.

Dominik Smagała

FORTUNA



Wyniki 19. kolejki:

Arka - Górnik 0:0

Resovia - Odra 1:0

Znicz - Podbeskidzie 0:1

Płock - Zagłębie 2:0

Motor - Lechia 1:0

Chrobry - Katowice 1:4

Wisła - Polonia 2:1

Tychy - Stal 2:0

Miedź - Termalica (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Arka Gdynia	19	34	28-20
2	GKS Tychy	18	34	25-20
3	Motor Lublin	18	32	26-22
4	Lechia Gdańsk	19	32	26-17
5	Wisła Kraków	19	31	38-22
6	Odra Opole	19	31	22-17
7	Wisła Płock	18	29	25-22
8	Miedź Legnica	17	27	26-17
9	Górniki Łódź	18	27	18-18
10	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	18	26	31-24
11	GKS Katowice	18	24	26-22
12	Stal Rzeszów	19	23	26-29
13	Znicz Pruszków	19	23	15-22
14	Polonia Warszawa	19	19	24-28
15	Chrobry Głogów	18	18	17-31
16	Resovia	18	17	17-32
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	18	16	13-25
18	Zagłębie Sosnowiec	18	11	13-28

Kot odchodzi z Podlasia. Znamy jego nowe barwy

Arkadiusz Kot żegna się z Podlasie Białą Podlaską.

Obrónca przeniósł się do grodu nad Krzną na początku sezonu 2021/2022. W biało-zielonych barwach rozegrał 53 spotkania i zdobył trzy bramki. W rundzie jesiennej rozegrał zaledwie pięć spotkań (450 minut). Był głównie rezerwowym.

Gdzie zagra popularny „Kociak”? 29-latek dołączył do radzyńskich Orląt, których jest wychowankiem. W klubie z ul. Warszawskiej spędził niemal całą przygodę z piłką. W III lidze debiutował w rundzie wiosennej sezonu 2012/2013. Przez osiem lat był filarem defensywy. Oprócz roli zawodnika jest również trenerem grupy młodzieżowej w Orlętach.

To trzeci zawodnik, który dołączy do Orląt przed rundą rewanżową. Kilka dni temu dowiedzieliśmy się, iż do ekipy wraca Mateusz Chyła oraz przychodzi Tomasz Mamis.

ROZMOWA Z Arkadiuszem Kotem, nowym-starym zawodnikiem Orląt Radzyń Podlaski Nikt nie da mi nic za darmo. Nauczyłem się tego

W Pamiętam, jak w przeszłości powiedziałeś: moje serce jest biało-zielone. Nie skłamałeś, bo poza krótkim pobycie w Az-Budzie Komarówka Podlaska, całe życie spędziłeś w Orlętach i Podlasie...

- Można śmiało powiedzieć, że jestem uzależniony od tych barw (śmiech - przyp. red.). Biało-zielone kolory to wyznacznik mojego sportowego życia. Nie ma co tego zmieniać. Ja do tego się dostosuję.

W Skąd pomysł powrotu do klubu, którego jesteś wychowankiem?

- Jak część kibiców wie, mieszkam w Radzynie Podlaskiej, a pracowałem w Białej Podlaskiej. Byłem zmęczony ciągłymi dojazdami. W Podlasie wszystko poszło mocno do przodu, od czasu, kiedy przyszedłem do klubu. Dużo się zmieniło. Oczywiście na plus. Pojawiły się większe wymagania, jeśli chodzi o wyniki, a co za tym idzie, podejście do treningów. Każdy, kto mnie zna, zawsze dawałem z siebie maksa. Taki już jestem, ale po prostu było mi ciężko fizycznie. Kogoś można oszukać, ale własnego ciała już nie. Zmę-

czenie związane z pracą zawodową mimowolnie gdzieś tam się odkładało. Podjąłem decyzję, że jeśli byłaby możliwość powrotu do Orląt, chciałbym to zrobić. Chcę mieć trochę więcej czasu dla siebie. Chcę móc jeszcze bardziej przykładąć się do każdego zajęcia. W ostatnich miesiącach różnie to wyglądało.

W Więc przypomnij, jak wyglądało Twoje dotychczasowe życie...

- Pobudka o godz. 3. Musiałem przyjechać do Białej Podlaskiej. Pracę kończyłem w południe. Później miałem trening w Podlasie. Wracałem do Radzyna Podlaskiego i pojawiałem się na zajęciach młodych zawodników Orląt. Później do domu i o godz. 21 już spałem. Tak nie dało się funkcjonować.

W Ale też składową było to, że często siedziałeś na ławce...

- Zgodzę się. Był to jeden z powodów, ale nie mogę mieć pretensji do trenera czy kogoś z drużyny. Wystarczy spojrzeć na statystyki. Po pierwszej części sezonu obrona Podlasia jest najlepsza w lidze. Umówmy się, z moim małym udziałem. Większość meczów oglądałem jako rezerwowym. Szkoleniowiec postawił na innych zawodników. Pozostawało mi się z tym pogodzić i jeszcze mocniej pracować, by zasłużyć na szansę. Wiedziałem, że dobrze pracuję na treningach i dawałem sobie sprawę, na ile minut służę. Nie było żadnych zgrzytów w szatni, w relacji z trenerami. Teraz chcę dawać jeszcze więcej z siebie, ale już w barwach Orląt.

W W zespole z Radzyna Podlaskiego z pewnością będziesz grać „od dechy do dechy”...

- A kto tak powiedział? Muszę sobie zapracować na mocną pozycję w drużynie. Nikt nie da mi nic za darmo. Nauczyłem się tego.

W Jesienią byłeś rezerwowym. Dla ciebie było to dziwne uczucie?

- Wiadomo, że każdy trenuje

po to, by grać. Miałem dosyć wygniatania siedzenia na ławce rezerwowych. Mam 29 lat i zobacz, w każdym wieku można doświadczyć czegoś nowego. To nie tak, że nie grałem, to odszedłem. To była jedna ze składowych, ale nie najważniejszych.

W Wracasz do Orląt. To znaczy również, że zmieniłeś pracodawcę?

- Dokładnie. Znalazłem sobie pracę, na miejscu. Odpowiada mi godzinowo.

W Czyli teraz będziesz wstawał o piątej?

- (Śmiech - przyp. red.) Prze-stań. Na całe szczęście będę miał teraz więcej czasu dla siebie.

W A mieszkanie w Białej Podlaskiej...

- Ślub ma za niespełna dwa lata. Spokojnie. Ułożymy sobie życie z moją narzeczoną.

W Słyszałem kilka głosów: szkoda, że taki zawodnik odchodzi z Podlasia. Inni mówili: to duże wzmocnienie naszej drużyny w walce o utrzymanie...

- Spotkałem się z prezesem Tomaszem Buraczewskim. To była przyjemna, godzinna rozmowa na tematy sportowe. Rozstaliśmy się w przyjem-

nych okolicznościach. Wiem, że nie raz zawitam do chłopaków. Mam nadzieję, że będę dobrze przyjęty. Pamiętam, co się działo, kiedy przenosiłem się z Orląt do Podlasia. Część nie mogła się z tym pogodzić, że radzynaś idzie do lokalnego przeciwnika.

W No i wróciłeś do domu...

- Dosłownie. Teraz trudne zadanie. Z zespołem zrobimy wszystko, by uchronić się przed degradacją. Chcemy obronić trzecią ligę dla Radzyna Podlaskiego. Musimy dobrze przepracować zimę. Jest trener, który pracuje z zespołem od niedawna. Ufam jego pomysłowi. Wierzę, że wspólnie osiągniemy sukces. Będzie dobrze. Mam nadzieję.

W Twoje przyście do Orląt to kolejna dobra wiadomość dla zespołu...

- Mamy już Tomka Mamisa. Wrócił Mateusz Chyła. Do zdrowia dojdzie Piotrek Zmoryński. Zarząd z prezesem Krzysztofem Grochowskim na czele podjęli dobrą decyzję,



Arkadiusz Kot (z prawej) ponownie będzie dzielił szatnię z Arkadiuszem Korolczukiem (fot. Gerard Maksymiuk)

by wzmocnić zespół i powalczyć o utrzymanie. Pamiętajmy, że następny rok to czas świętowania stulecia Orląt. Nie wyobrażam sobie, byśmy spadli. Wiemy, że jeśli się nie udało utrzymać, w przyszłości byłoby nam to mocno wypominane.

W Kiedyś pytałem. Teraz ponownie: w przyszłości poprowadzisz Orlęta?

- (Śmiech - przyp. red.) Nie myślę o tym. Skupiam się roli zawodnika oraz trenera młodych zawodników. Wierzę, że będzie mi dane pracować

z nimi przez kolejne lata.

W Aż do seniorów?

- (Śmiech - przyp. red.) Ale podpuszczasz. Nie wiem, co przyniesie przyszłość. Ci chłopcy skończą wiek juniorów za sześć. Co wtedy będzie? Nie wiem. Kiedyś mówiłem, że nigdy nie odejdę z Orląt. Myliłem się. Pożyjemy, zobaczymy. Życie przynosi różne scenariusze. Oczywiście, chciałbym po zakończeniu przygody z piłką jako zawodnik, zabrać się za pracę trenerską.

mp

G-G.6721.4.2023

Stoczek Łukowski, dnia 19 grudnia 2023 r.

OGŁOSZENIE/ OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Stoczek Łukowski w rejonie ulicy Kościelnej

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Stoczek Łukowski uchwały Nr LIV/356/2023 z dnia 16 listopada 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Stoczek Łukowski w rejonie ulicy Kościelnej.

Granica obszaru objętego sporządzeniem planu obejmuje teren oznaczony w ewidencji gruntów i budynków nr: 88/11, 88/12, 88/13, 88/14, 88/16, 93, 94, 142, 163/1, 621/1, 621/2. Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023r. poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko. Przedmiotem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest projekt planu miejscowego, o którym mowa powyżej.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w postępowaniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie do dnia 16.01.2024 r. Wnioski należy składać w formie pisemnej lub ustnej do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: miasto@stoczek-lukowski.pl lub za pomocą platformy ePUAP. Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania lub siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Informuję jednocześnie, że informacja o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski została zamieszczona na tablicy ogłoszeń Urzędu oraz na stronie internetowej www.bip.stoczek-lukowski.pl w zakładce OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

Sędziowie pomogli dzieciom. Wyjątkowe chwile, piękne jubileusze



Pamiątkowa fotka społeczności sędziowskiej

Po raz kolejny arbitrzy z Kolegium Sędziów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej z Oddziału w Białej Podlaskiej spotkali się w okresie przedświątecznym.

Stało się tradycją, iż panowie i panie z gwizdkiem nie przychodzą na zebranie z pustymi rękami. - Po raz kolejny zorganizowaliśmy zbiórkę produktów na rzecz dzieci z Domu Dziecka w Komarnie. Chcemy i lubimy pomagać - mówi Mariusz Śledź, przewodniczący Kolegium Sędziów.

Ważnym punktem spotkania były wyróżnienia. Arbitrzy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz statuetki za przesędziowanie poszczególnej ilości spotkań. Adrian Jesionek oraz Patryk Ptasznik mają na koncie ponad 300 meczów. Wyjątkową chwilą było odznaczenie panów, którzy poprowadzili ponad 1000 meczów. A zrobili to: Artur Sieraj, Paweł Sitkowski, Karol Walczuk, Przemysław Paskudzki oraz Arkadiusz Nestorowicz.

Pożegnanie legendy

Artur Gruszka oficjalnie zakończył aktywność sędziowską oraz pracę jako obserwator sędziów.

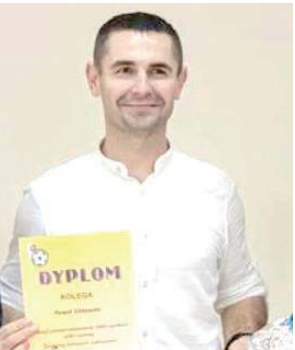
Podczas spotkania otrzymał pamiątkowy zegarek oraz koszulkę z podpisami arbitrów pracujących w Kolegium Sędziów w Oddziale w Białej Podlaskiej.

- Coś się kończy, coś zaczyna. Po 32 latach trzeba było podziękować. To były piękne chwile z gwizdkiem w ustach lub chorągiewką w dłoni. Zaczęłam sędziować w 1991 roku. Namówił mnie do tego śp. Antoni Sosnowski, z którym pracowałam w jednostce wojskowej jako żołnierz zawodowy. Przesędziowałam grubo ponad dwa tysiące spotkań - mówi 59-letni Artur Gruszka, który ma w swoim dorobku odznakę Zasłużonego Sędziego Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Wyjątkową chwilą było odznaczenie panów, którzy poprowadzili ponad 1000 meczów. A zrobili to: Artur Sieraj, Paweł Sitkowski, Karol Walczuk, Przemysław Paskudzki oraz Arkadiusz Nestorowicz



Adrian Jesionek (z lewej) oraz Patryk Ptasznik odebrali pamiątkowe dyplomy oraz statuetki za przesędziowanie ponad 300 spotkań



Paweł Sitkowski



Arkadiusz Nestorowicz



Karol Walczuk



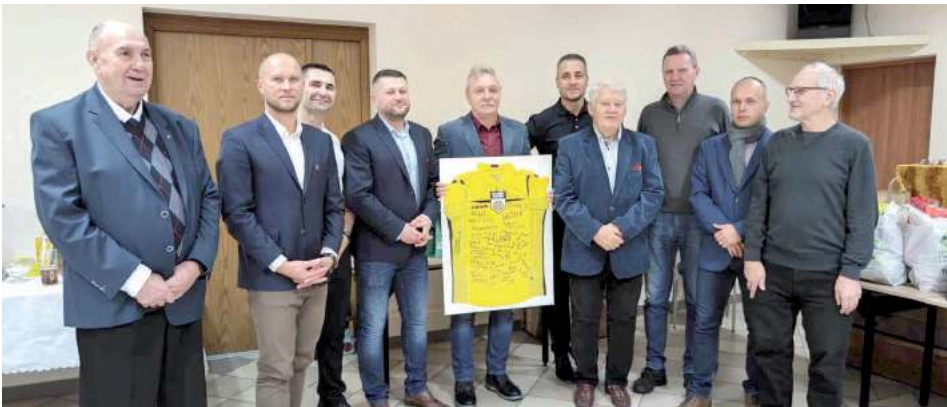
Artur Sieraj

Mamy nowych

Już oficjalnie. W poczet społeczności sędziowskiej zostało przyjętych dziewięciu nowych arbitrów. Odebrali dyplomy oraz niezbędne akcesoria: gwizdki oraz żółtą i czerwoną kartkę.



mp Przemysław Paskudzki



Artur Gruszka oficjalnie zakończył aktywność sędziowską oraz pracę jako obserwator sędziów. - Po 32 latach trzeba było podziękować. To były piękne chwile z gwizdkiem w ustach lub chorągiewką w dłoni - mówi



Konrad Gąsiorowski, sędzia szczebla centralnego

Lubimy pomagać

Każdy z nas przyniósł coś od serca. Wiemy, że to wywoła uśmiech na twarzach dzieci. Apelowaliśmy o podarunki dla pociech. Oprócz żywności, chemii w paczkach znalazły się słodycze. Lubimy pomagać. Sędziowie, mimo że na boiskach mają trudne zadanie, pokazują ludzką twarz i chcą pomagać innym.

Łuków, dnia 19 grudnia 2023 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Łąży - część B wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023 poz. 1688), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) oraz:

- Uchwały Rady Gminy Łuków Nr XXVII/197/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łąży,
- Uchwały Rady Gminy Łuków Nr XLIV/318/2021 z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII/197/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łąży,
- Uchwały Rady Gminy Łuków Nr LXV/442/2023 z dnia 28 lutego 2023 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII/197/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łąży zmienionej Uchwałą Nr XLIV/318/2021 Rady Gminy Łuków z dnia 29 grudnia 2021 r.

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łąży - część B w dniach od 2 stycznia 2024 r. do 24 stycznia 2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków - pokój nr 36, w godzinach pracy Urzędu (7³⁰-15³⁰) oraz w BIP Urzędu Gminy Łuków www.uglukow.bip.lubelskie.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu 18 stycznia 2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG - pokój nr 29 o godz. 10⁰⁰.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 lutego 2024 r. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 lutego 2024 r., w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

/-/ mgr Mariusz Osiak
Wójt Gminy Łuków

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 6 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie <http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf> oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

Sportowe Mikołajki w Czemiernikach

Był turniej dla młodzieży w siatkówkę, strażacy sprawdzili się w kopaną. A już w styczniu ruszy kolejna edycja Czemiernickiej Ligi Halowej.

W sobotę, 9 grudnia animator sportu S. Sznura zorganizował i przeprowadził Mikołajkowy Turniej w Piłkę Siatkową dla dziewcząt i chłopców ze Szkoły Podstawowej w Czemiernikach. W rozgrywkach wzięło udział pięć drużyn. Grano systemem

każdy z każdym. Zwycięzcami turnieju została drużyna Szefty Surówki. Drugie miejsce zdobył zespół Czemierniki City, a trzecie Kartofelki. Kolejne miejsca zajęli Ananasy i Szalony Jony. Podczas turnieju panowała przyjazna i radosna atmosfera wśród uczestników zawodów. Wszyscy uczestnicy otrzymali słodczyce, które wręczyła Radna Gminy p. A. Sznura. Trzy najlepsze zespoły dodatkowo otrzymały okazałe medale ufundowane przez Wójta Gmi-

ny p. A. Filipka.

W niedzielę 10 grudnia odbył się Mikołajkowy Turniej w Piłkę Nożną Jednostek OSP z Gminy Czemierniki. Do rozgrywek zgłosiła się rekordowa liczba drużyn, bo aż 7. Każda jednostka wystawiła swojego reprezentanta, a Jednostka OSP Czemierniki nawet dwa zespoły. Grano w grupach, a następnie mecze półfinałowe oraz o pierwsze i trzecie miejsce.

Zwyciężyła Jednostka OSP Bęcząc przed OSP Stoczek



Rywalizacja w turnieju siatkówki dla uczniów Szkoły Podstawowej była zacięta, każda drużyna zdobywała punkty, wszystkie mecze były wyrównane i zacięte

i OSP Czemierniki II. Kolejne miejsca zajęły OSP Niewęgłosz, OSP Lichy, OSP Skoki i OSP Czemierniki I.

Trzy najlepsze zespoły otrzymały pamiątkowe puchary ufundowane przez Prezesa ZOG ZOSP RP, dh. A. Filipka oraz Komendanta Gminnego, dh. M.

Bączka. Wszystkim jednostkom animator sportu wręczył dyplomy.

W nowym roku planowana jest kolejna impreza sportowa Halowa Liga w Piłkę Nożną dla młodzieży i dorosłych. - Zapraszamy chętnych mieszkańców gminy Czemierniki do brania

aktywnego udziału w rozgrywkach i kibicowania drużynom, to już kolejna edycja tej imprezy i chcemy, żeby brało w niej udział jak najwięcej drużyn i zawodników - podkreśla Sebastian Sznura.

Zbigniew Smółko

Młodzieżówka wygrała w Leśnej



W sobotę, 9 grudnia urodzeni w roku 2015 zawodnicy KS Młodzieżówka, podopieczni trenera Artura Idzikowskiego, rywalizowali w turnieju halowym Winter Lobos Cup w Leśnej Podlaskiej. W turnieju brało udział osiem drużyn: LOBOS Biała Podlaska, Orleńskie Łuków, Olimpia Jabłoń, Champion Biała Podlaska, Huragan Międzyrzec Podl., UKS Jedyńska Międzyrzec Podl.

- Drużyna po bardzo dobrej grze wygrała wszystkie mecze i zajęła I miejsce. Byliśmy bardzo skuteczni w ataku, jak i w obronie, strzelając 31 bramek i nie tracąc ani jednej w całym turnieju. Królem strzelców został nasz zawodnik, Mikołaj Borysiuk, strzelając 11 bramek. Dodatkową atrakcją był turniej w piłkarzyki, gdzie nasza drużyna także zajęła I miejsce - relacjonuje trener Idzikowski

Siatkarze czekają na baraże

Sześć drużyn już w ćwierćfinale, sześć zagra w barażach, dwie odpadły. Liga Siatkówki MOSiR w Nowym Roku wkroczy w decydującą fazę.

W niedzielę drużyny z grupy B zagrały decydujące mecze. Wyniki: Białe Fartuchy - Rubens Team Łuków 2:0, Białe Fartuchy - Ostrówek 2:0, Rubens - Ostrówek 2:0, Białe Fartuchy - Orzeł Czemierniki 2:0, Rubens - Orzeł 2:0, Misiaczki - Freak Team 0:2, Misiaczki - Orzeł 0:2, Freak Team - Ekpa z Boiska 2:0, Mi-

siaczki - Ekpa 0:2, Freak Team - Ostrówek 2:0, Białe Fartuchy - Ekpa 2:0.

Do turnieju półfinałowego awansowały Freak Team, Białe Fartuchy i Rubens Team Łuków. W barażach o dwa wolne miejsca do tego turnieju zagrają Ekpa z Boiska, Ostrówek i Orzeł Czemierniki. Najlepsza drużyna w grupie, czyli Misiaczki, odpadają z dalszej gry. Drużynie tej należą się jednak duże brawa za ambicję, za walkę do końca i radość z gry. Mam nadzieję, że za rok spotkamy się na kolejnym turnieju.

Następnym etapem będzie turniej barażowy, ale to dopiero po feriach w lutym. Tak więc najpierw świąteczny bigos, potem sylwestrowy szampan (oczywiście bezalkoholowy), a dopiero potem na treningi przed następnymi meczami. - Dziękuję wszystkim zawodnikom, sędziom i kibicom. A szczególne brawa dla ekipy z Ostrówka za ciągłą akcję charytatywną dla chorego Bartosza - podkreśla organizator turnieju, Marek Topyła.

Marek Topyła
& Zbigniew Smółko

RAD

GS.6721.1.2023

Czemierniki, dnia 19.12.2023 r.

Ogłoszenie

Wójt Gminy Czemierniki o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Czemierniki

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 39 w związku z art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) w nawiązaniu do uchwały nr LV/284/2023 Rady Gminy Czemierniki z dnia 29 marca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Czemierniki

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Czemierniki w dniach od 28 grudnia 2023 r. do 19 stycznia 2024 r.

w Urzędzie Gminy/ w Urzędzie Miejskim w Czemiernikach, ul. Zamkowa 9, 21-306 Czemierniki, w **godzinach od 8-16**. W okresie wyłożenia projekt planu miejscowego będzie udostępniony na stronie internetowej www.czemierniki.eu w zakładce „Zagospodarowanie przestrzenne” a także w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Czemierniki w zakładce „Obwieszczenia i ogłoszenia”.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się **5 stycznia 2024 roku** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Czemiernikach ul. Zamkowa 9, 21-306 Czemierniki, o **godz. 11**.

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Czemierniki/ Burmistrza Miasta Czemierniki, ul. Zamkowa 9, 21-306 Czemierniki z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, w **nieprzekraczalnym terminie do 5 lutego 2024 roku**.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą środków komunikacji elektronicznej: na adres e-mail: gmina@czemierniki.eu lub za pomocą skrzynki podawczej ePUAP opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Czemierniki/ Burmistrz Miasta Czemierniki.

Wójt Gminy Czemierniki
/-/ Arkadiusz Filipek

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.UE.L z 2016r. Nr 119, s.1 ze zm.) - dalej: „RODO” informuję, że:

- Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Czemierniki, ulica Zamkowa 9, 21-306 Czemierniki, numer telefonu 83 351 30 03, adres e-mail: gmina@czemierniki.eu, reprezentowana przez Wójta.
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu e-mail: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia składanych przez Państwa wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub rozpatrzenia uwag dotyczących projektu w/w planu (art. 17 pkt. 1 lub 11 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 ze zm. - zwanej dalej „Ustawą” w związku z art. 67 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) tj. w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celu, o którym mowa w pkt. 3 z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych, tj. 10 lat.
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, lecz nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym o profilowaniu.
- Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
 - prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym, że w przypadku, gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;
 - prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
 - prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
 - prawo do usunięcia danych w przypadkach określonych w przepisach RODO;
 - prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uznają Państwo, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
- Podanie przez Państwa danych osobowych w związku z ciążącym na Administratorze obowiązkiem prawnym jest obowiązkowe, a ich nieprzekazanie skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- Państwa dane osobowe będą ujawniane osobom działającym z upoważnienia Administratora, mającym dostęp do danych osobowych i przetwarzającym je wyłącznie na polecenie Administratora, chyba że wymaga tego prawo UE lub prawo państwa członkowskiego. Państwa dane osobowe mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, tj. usługodawcom wykonującym usługi serwisu systemów informatycznych, podmiotom zapewniającym ochronę danych osobowych i bezpieczeństwo IT, dostawcom usług teleinformatycznych, dostawcom usług informatycznych w zakresie systemów księgowo-ewidencyjnych, usługodawcom z zakresu księgowości oraz doradztwa prawnego, dostawcy usług hostingu poczty mailowej w przypadku korespondencji prowadzonej drogą mailową. Dane osobowe mogą być przekazywane do organów publicznych i urzędów państwowych lub innych podmiotów upoważnionych na podstawie przepisów prawa lub wykonujących zadania realizowane w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej.



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Czemierniki



Gmina
Wohyń



Członkowie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Wohyniu i sympatycy przełamali się opłatkiem



W świąteczny nastrój wprowadził zebranych występ młodzieży z Zespołu Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu. Do występu w Jasełkach młodych artystów przygotowała Elżbieta Korniecka

Uroczystości rozpoczęły się mszą w kościele parafialnym w Wohyniu. W imieniu władz samorządowych świąteczne życzenia złożyli emerytom wójt Tomasz Jurkiewicz oraz starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski.

Życzili zebranych zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Bożego

Narodzenia. Wspólna kolacja rozpoczęła się od podzielenia się opłatkiem – symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości.

Na stołach nie zabrakło tradycyjnych przysmaków kuchni wigilijnej. Postna kapusta z grochem i grzybami, czerwony barszcz z uszkami, smażona ryba, a także śledzie w róż-

nych smakach - to tylko niektóre z potraw przygotowanych na tę okazję przez członków wohyńskiego koła.

Opłatkowa kolacja upłynęła w bardzo życzliwej i rodzinnej atmosferze przy wspólnym kolędowaniu.

mm



Miłym akcentem spotkania było wręczenie Izabeli Masłowskiej odznaczenia za całokształt pracy na rzecz osób starszych oraz za wspieranie działań Koła. Pani Iza uhonorowana została Złotą Odznaką Honorową Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Kalendarz na 2024 rok „Nasze miasto Czemierniki”

GM. CZEMIERNIKI

Powiat wydał swój kalendarz na rok 2024, gmina Czemierniki też postanowiła wzorem lat ubiegłych wydać swój.

W tym przypadku jest różnica. Gmina wiejska Czemierniki wydaje kalendarz z tytułem: Nasze miasto Czemierniki.

Dzisiaj się historia. Kalendarz jest do zdobycia w urzędzie w cenie 15 zł.

mm



Na zdjęciu widnieje budynek Centrum Kulturalno-Integracyjnego. Będzie to siedziba Klubu Seniorów, Biblioteki Publicznej w Czemiernikach, sali multimedialnej, planowane jest małe kameralne kino, kącik malucha oraz miejsce spotkań dla młodzieży (gry, piłkarzyki, bilard itp.). - Czyli dla każdego coś miłego. Budowa dobiega końca - przypomina wójt Arkadiusz Filippek

Szkoła w Czemiernikach zaprasza na wystawę „Przydrożne kapliczki”



Wystawa jest prezentowana w holu głównym na I piętrze i będzie dostępna do końca stycznia przyszłego roku

GM. CZEMIERNIKI Zespół Szkół i dyrektor Ireneusz Kaczorek zapraszają do szkoły na obejrzenie wystawy zdjęć zatytułowaną „Przydrożne kapliczki”, których autorem jest

fotograf, rodak, Waldemar Krupa.

Fotografie były wcześniej prezentowane w czasie wystawy poświęconej Czemiernikom, pt. „Czemierniki Dzieje

Wsi Miasta Gminy” w Wojewódzkiej Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

mm

Do wymiany 600 opraw

GM. CZEMIERNIKI

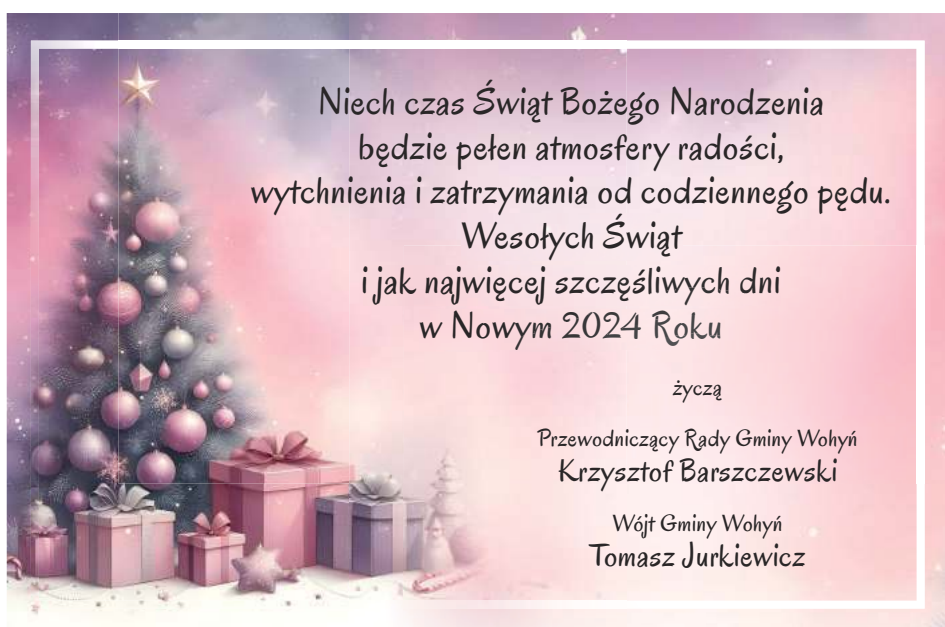
W ramach rządowego programu „Rozświetlamy Polskę” samorządy mogły ubiegać się o dofinansowanie modernizacji oświetlenia ulicznego.

Gmina Czemierniki złożyła wniosek na „Wymianę opraw nieenergooszczędnych na nowe oprawy LED” i otrzymała kwotę 944 tys. zł.

Wymiana obejmie prawie 600 opraw na terenie gminy. Realizacja nastąpi w roku 2024.

- Będą wymienione wszystkie oprawy na terenie gminy, gdzie nie ma nowych lamp ledowych - tłumaczy wójt Arkadiusz Filippek.

mm



Niech czas Świąt Bożego Narodzenia
będzie pełen atmosfery radości,
wytnienia i zatrzymania od codziennego pędu.
Wesołych Świąt
i jak najwięcej szczęśliwych dni
w Nowym 2024 Roku

życzą

Przewodniczący Rady Gminy Wohyń
Krzysztof Barszczewski

Wójt Gminy Wohyń
Tomasz Jurkiewicz

Gmina
KąkolewnicaGmina
Komarówka
PodlaskaSTRONĘ REDAGUJE
Radosław Grabowski
tel. 510 073 496

Informator Gminy Kąkolewnica

Wójt gminy Kąkolewnica ze świąteczną wizytą w przedszkolu

6 grudnia to wyjątkowy dzień dla dzieci na całym świecie. Tak było również w Kąkolewnicy gdzie, jak co roku, wójt gminy Anna Mróz, obdarowała wszystkie przedszkolaki słodkimi prezentami.

Wójt gminy Kąkolewnica dotarła do dzieci z nie byle jakim gościem. Razem z nią do każdej z grup przyjechał daleki przybysz, ekspert od prezentów wszelkiej maści. Święty Mikołaj, bo o nim mowa, przywiózł ze sobą worki pełne prezentów, którymi również obdarował najmłodszych mieszkańców gminy.

Dzieci nie pozostały dłużne, obdarowując wójt Annę Mróz własnoręcznie przygotowanymi podarkami. Wizyta w każdej z grup zakończyła się wspólnym śpiewem i wieloma wierszami przygotowanymi na przyjęcie św. Mikołaja. Jak zaznaczyła wójt Anna Mróz, jedna ze światek, którą otrzymała w przedszkolu, zostanie zapalona podczas spotkania opłatkowego urzędników z gminy Kąkolewnica.



Św. Mikołaj zawiązał do każdej grupy w przedszkolu w Kąkolewnicy



Każda z grup przygotowała część artystyczną

WESOŁYCH ŚWIĄT!



Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
wzajemnej serdeczności oraz rodzinnego ciepła.

Niech ten radosny czas będzie okazją
do wytchnienia od codziennych trosk
oraz napełni nasze serca otuchą i miłością.

W nadchodzącym 2024 roku
życzymy tego co najcenniejsze
– dobrego zdrowia, pomyślności
oraz wielu powodów do uśmiechu.

Życzą

Przewodnicząca
Rady Gminy
Joanna Krupska

Wójt Gminy
Komarówka Podlaska
Ireneusz Demianiuk

oraz
współpracownicy

Anna Mróz

wójt gminy Kąkolewnica

Największy prezent w budowie

- Od początku swojej kadencji
obdarowuję najmłodszych prezentami
w tym szczególnym dniu. Radość
przedszkolaków z każdego otrzymania
prezentu jest nie do opisania i
przede wszystkim prawdziwa. Dzieci
potrafią być szczerze jak nikt inny.
Słodczyce, które otrzymały, to prezent
na dziś. Największy buduje się jednak
za oknami obecnej placówki, gdzie
powstaje nowoczesne przedszkole.

kqk

Święta Bożego Narodzenia
to czas wyjątkowy, niosący dobro i nadzieję.
Życzymy spokojnych, radosnych Świąt
spędzonych z bliskimi w ciepłej,
rodzinnej atmosferze, a także głębokich
i pięknych przeżyć płynących
z narodzin Dzieciątka.
Z nadchodzącym Nowym 2024 Rokiem
składamy życzenia zdrowia, szczęścia
oraz wszelkiej pomyślności zarówno
w życiu osobistym, jak i zawodowym!

Wójt Gminy Kąkolewnica
Anna Mróz

Boże Narodzenie 2023

Samochód uderzył w drzewo na DK 63



Zdarzenie wyglądało bardzo groźnie. Ostatecznie zostało sklasyfikowane jako kolizja

Osobowa Skoda uderzyła
w drzewo na drodze kra-
jowej numer 63 w gminie
Komarówka Podlaska.

Wszystko rozegrało się w po-
niedziałek, 11 grudnia w miej-
scowości Gradowiec około go-
dziny 12.30. Nikt nie odniósł
obrażeń, a zdarzenie zostało
sklasyfikowane jako kolizja.

Na miejscu interweniowała
policja, pogotowie ratunkowe,
zastęp Jednostki Ratowniczo-
Gaśniczej Radzyń Podlaski oraz
Ochotniczej Straży Pożarnej
w Komarówce Podlaskiej. Za-
blokowany był jeden pas DK 63,
przez kilka godzin obowiązywał
ruch wahadłowy.

GR
RAD



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Ulan-Majorat



Gmina
Borki



Orliki w Ulanie-
-Majoracie
i Kępkach będą
wyraźniejsze

GM. ULAN - MAJORAT
Gmina uzyskała
dofinansowanie 125
tys. zł na wymianę
oświetlenia placów
publicznych.

Po zakrojonej na dużą skalę modernizacji nowych linii i punktów oświetlenia ulicznego, przyszła pora na wymianę źródeł światła na gminnych orlikach.

- Dzięki wsparciu programu „Rozświetlamy Polskę” w przyszłym roku wymienimy 78 sztuk niskieffektywnych naświetlaczy metahalogenowych na ich nowoczesne, LED-owe, energooszczędne odpowiedniki - tłumaczy wójt Jarosław Koczkodaj.

Pasowania na Przedszkolaka i Starszaka

GM. ULAN - MAJORAT
W Szkole Podstawowej w Domaszewnicy odbyła się uroczystość „Pasowania na Przedszkolaka i Starszaka”.

Bohaterami były dzieci z Punktu Przedszkolnego. Na pasowaniu pojawili się m.in. wójt, Jarosław Koczkodaj i dyrektor szkoły, Teresa Wierzchowska, rodzice przedszkolaków.

- Dzieci zaprezentowały program artystyczny, który wzbudził zachwyt gości. Występując przed publicznością, wykazały się nie tylko swoimi umiejętnościami, ale również wielką odwagą. Nie brakowało radości, śmiechu i współpracy, ponieważ i zaproszeni goście mieli możliwość zaprezentowania umiejętności wokalnych i tanecznych.

Ale to nie wszystko! Zanim maluszki złożyły ślubowanie,



Punktem kulminacyjnym było pasowanie poprzez symboliczne dotknięcie ołówkiem przez dyrektora szkoły. Na pamiątkę ważnego dnia dzieci otrzymały z rąk wychowawcy, Anny Celińskiej, dyplomy oraz upominki od pani dyrektora i wójta

przybył... wywołany przez wszystkich Mikołaj.

- Chyba dzieci były bardzo grzeczne, bo przyniosły ze

sobą worek pełen prezentów - relacjonują wydarzenie na-

uczyciele szkoły.

mm

Z Y C Z E N I A



Szanowni Mieszkańcy Gminy Radzyń Podlaski

Wraz z nadchodzącymi Świątami Bożego Narodzenia składamy wszystkim Państwu najszczerze życzenia pokoju, Bożej Radości i Miłości w tym szczególnym czasie, Aby przy świątecznym stole nie zabrakło światła i ciepła rodzinnej atmosfery. Niech wyjątkowa moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam radość i spokój, a wspólnie spędzony czas przy blasku świec i dźwiękach kolęd, będzie czasem wytchnienia po roku ciężkiej pracy. Życzymy dobrego zdrowia, wszelkiej pomyślności, wielu sukcesów zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym. W Nowym Roku życzymy Państwu pogody ducha, satysfakcji i niegasnącej nadziei na coraz lepsze dni. Niech Nowonarodzone Dziecię pobłogosławi Wam i Waszym Rodzinom na Nowy 2024 Rok.

Przewodnicząca Rady Gminy Radzyń Podlaski
Barbara Palica

Wójt Gminy Radzyń Podlaski
Wiesław Mazurek



Boże Narodzenie 2023 r.

Spotkanie za spotkaniem. Jest dofinansowanie, nie ma odpowiedzi

GM. BORKI Wójt Radosław Sałata zaprosił mieszkańców na 13 grudnia na otwarte spotkanie informacyjne w sprawie wykonania „wieloletowego projektu wielobranżowego remontu i przebudowy zabytkowego dworu w Woli Osowińskiej”. Przypominamy, że gmina otrzymała wstępną promesę na projekt w wys. 745 tys. zł, finansowaną ze źródła zewnętrznego w wysokości 98 procent. Kiedy uchwała była procedowana na sesji Rady Gminy, radni chcieli wyjaśnić.

Na ostatniej sesji Rady Gminy sporo pytań wzbudził punkt: Wykonanie wieloletowego i branżowego remontu budowy i rozbudowy zabytkowego dworu w Woli Osowińskiej za 765 tys. zł.

Jak Wilanów

Co to za kwota i na co miałyby zostać przeznaczona?

- Jest to kwota na projekt pałacu z pomiarami i uzgodnieniami - odpowiadała Ewa Mateusiak, zastępca wójta.

Po powrocie wójta z urlopu urząd zaprosił wszystkich chętnych na spotkanie informacyj-



Na projekt rozbudowy i remontu pałacu gmina zyskała 98 procent dofinansowania. W budżecie gminy jest na ten cel wpisana kwota 746 tys. zł. - Co w ramach tego planu? O to pytali radni, o to pyta też nasza redakcja. Niestety, nasza prośba o bliższe zaprezentowanie koncepcji budowy od dwóch tygodni pozostaje bez odpowiedzi... Na zdjęciu: wójt Radosław Sałata prezentuje makietę pałacu

ne. Na spotkaniu 13 grudnia pojawiło się niewielu mieszkańców. Danuta Kucio, przewodnicząca Rady, komentuje:

- To naprawdę nie jest tak, że Rada jest przeciwko projektowi, ale są to naprawdę duże pieniądze. Wszyscy chcielibyśmy, żeby pałac w Woli wyglądał w przyszłości jak na makiecie, którą na zdjęciu pokazuje wójt, ale obawiamy się, że będą to pieniądze wyrzucone na projekt, który może nie doczekać się realizacji. Powiedziałam na spotkaniu, że pałac wygląda na makiecie jak

Wilanów, tylko czy nas na to stać? - komentuje.

Ponad 700 tys. zł to jest suma zawrotna

W podobnym tonie wypowiada się Beata Guz, radna z Woli Osowińskiej.

Pałac wygląda na makiecie jak Wilanów, tylko czy nas na to stać?

- Nie wiem jeszcze, jaka będzie decyzja, został ustalony termin nowego spotkania, 21 grudnia w Domu Kultury, tym razem już nie w Borkach, tylko w Woli Osowińskiej. Naszym marzeniem jest, by pałac w Woli był wyremontowany. Wójt przedstawił informację dotyczącą koncepcji bodajże z 2019 r., ale ja pytałam, czy jest jakaś gwarancja, że jeśli powstanie ten projekt za 745 tys. zł, to czy doczeka się on realizacji. Wiadomo, ponad 700 tys. zł to jest suma zawrotna. Wtedy wójt odpowiedziała, że nikt nie może udzielić takiej gwarancji, ale w razie czego będziemy mieć taki projekt na potrzeby własne. Ale przecież nas jako samorządu nie będzie stać, żeby we własnym zakresie to zrobić.

mm



Serwis I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie „bezMyślnik”



Wywiad z Szymborską na szkolnej scenie

„To jest absolutny hit, nowa jakość w naszej szkole”

Mistrzowskie teksty wyrecytowane i wyśpiewane przez uczennice przy akompaniamencie gitary oraz wirtuozerii ucznia na akordeonie i arcyciekawy wywiad z poetką, a to wszystko w niebagatelnej scenografii. Tak młodzież I LO uczuła Rok Szymborskiej.

– To była absolutnie nowa jakość w naszej szkole: Wieczornica poświęcona Wisławie Szymborskiej. To jest absolutny hit – zachwycała się wydarzeniem dyrektorka szkoły Ewa Grodzka.

Przedstawienie zostało pomyślane tak, żeby połączyć różne elementy. Centralnym punktem był spektakl – wywiad z poetką Wisławą Szymborską, w którą wcieliła się uczennica klasy II d – Ola Krasuska.

– Na początku w sobie nie wierzyłam, myślałam, że to będzie zwyczajne szkolne przedstawienie, w którym jestem Szymborską – mówi Ola. – Ale kiedy się ukloniłam, gdy usłyszałam oklaski, brawa i gdy usłyszałam te piękne słowa pani dyrektorki, które skierowała w moją stronę, to zrozumiałam, że zrobiłam coś wyjątkowego. A potem zaczęli podchodzić do mnie znajomi, i nie tylko znajomi, i mi gratulowali, a ja widziałam, jak im



Wieczornicę poświęconą Wisławie Szymborskiej przygotowali: Teresa Wakulik, nauczycielka języka polskiego, Aleksandra Pawlak-Karczewska, bibliotekarka i Edyta Bąbol, nauczycielka języka polskiego. Na scenie zaprezentowali się: Aleksandra Krasuska (jako W. Szymborska), Eryk Niewęglowski (dziennikarz), recytowali: Łucja Sadowska, Marta Sokół i Aleksandra Zalewska, zaśpiewała Magda Samczuk, na gitarze zagrała Marysia Wisznicka, na akordeonie zagrał Stanisław Krupa

brakuje słów, nie wiedzą, co powiedzieć, bo się tego na szkolnej scenie zupełnie nie spodziewali – wtedy poczułam, że zrobiłam coś wyjątkowego – tak komentuje swój sukces na scenie Ola.

Dziennikarzem przeprowadzającym wywiad z noblistką był Eryk Niewęglowski z II d.

– Poczułam, że jestem częścią tej historii, a nie, że czytam kolejną nudną książkę czy fragment w podręczniku – lenie się w kogoś jest wspaniałym przeżyciem. Chociaż raz przez chwilę mogłem oderwać się od rzeczywistości i być kimś, kim nie jestem, bez konsekwencji. Warto – przekonuje Eryk.

Eryk: Poczułem, że jestem częścią tej historii, a nie, że czytam kolejną nudną książkę czy fragment w podręczniku

Wywiad z noblistką był przepiękny muzyczną wirtuozerią oraz recytacjami jej wierszy. Jedną z trzech recytatorek była tegoroczna maturzystka Łucja Sadowska.

– Nie miałam tremy, czułam się dobrze w swojej roli. Byłam

bardzo skoncentrowana na tym, aby wszystko odbyło się zgodnie z planem, więc zamiast tremy towarzyszyło mi skupienie i ekscytacja – mówi o swoim udziale w spektaklu.

Na pytanie o to, czy próby nie kolidowały z przygotowaniami do matury, odpowiada:

– Bardzo chciałam wziąć udział w tym wydarzeniu, czułam, że będzie wyjątkowe. Nie zawiodłam się podwójnie, bo



Aleksandra Krasuska zapytana o to, w jaki sposób zbudowała swoją rolę, odpowiada: Starałam się do tej roli podejść z jak największą naturalnością, swobodą. Nie myślałam o tym, że wcielam się w wielką poetkę, bo krępowałoby mnie to. Nie starałam się stać Wisławą Szymborską, tylko pokazać ją tak, jak ją widziałam

rzeczywiście było fantastyczne, a panie, które je organizowały, rozumiały moją sytuację i dostosowały spotkania do mojego planu lekcji. Dzięki temu nie miałam problemu z zaległościami – komentuje Łucja.

– Wspaniale było patrzeć, jak młodzież najpierw bawi się swoimi rolami w tym przedstawieniu, potem zaczyna czuć wagę wydarzenia i zaczyna pracować pełną parą, żeby na koniec udźwignąć ten spektakl i przeżyć związany z nim sukces. To o to chodzi w tej pracy, to jej najprzyjemniejsza

część – mówi o pracy nad spektaklem Teresa Wakulik, nauczycielka języka polskiego.

O sukcesie wydarzenia świadczy fakt, że uczniowie pytają o próby do kolejnej edycji.

– Czy to koniec? A może początek? Może noblistka miała rację, mówiąc „Każdy przecież początek to tylko ciąg dalszy, a księga zdarzeń zawsze otwarta w połowie” – zastanawia się Eryk Niewęglowski, który z sukcesem zagrał dziennikarza.

Teresa Wakulik

Spotkajmy się nad Niemnem



W ramach Narodowego Czytania 2023 licealiści zaprezentowali „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Młodzież przygotowywała się pod czujnym reżyserskim okiem Anny Warwas, nauczycielki języka polskiego. Ale cóż to było za czytanie!!! To prawdziwe artystyczne wydarzenie, popis aktorski utalentowanych uczniów. A wszystko w pięknie zaaranżowanej scenografii wciągało widownię w atmosferę XIX-wiecznego dworku. Na scenie wystąpili: Wojciech Magier (Zygmunt Korczyński), Małgorzata Grodzka (Justyna Orzelska), Maria Szram (Emilia Korczyńska), Julita Kulik (Andrzejowa Korczyńska), Zuzanna Falkowska (Teresa Plińska), Kinga Parafian (Marta Korczyńska), Marta Kowalik (Teofil Rózy), Gabriel Belniak (Bolesław Kirło), Wiktor Tomczyk (Benedykt Korczyński), Gabriela Mackiewicz (Maria Kirło).

Zebrali tysiąc złotych dla zwierzków ze schroniska



Licealiści zebrali 1050,02 zł podczas kermasu szkolnego. Pieniądze zostały przekazane schronisku „Podaj łapę”. Na kermasie można było kupić pyszne wypieki i rękodzieła. Na zdjęciu: Maria Jurkiewicz, Karol Siemionek, Dominika Śledź i przewodnicząca samorządu uczniowskiego Laura Musiejuk.

Szachiści na piątym miejscu w województwie

Na początku grudnia odbyła się coroczna Wojewódzka Licealiada SZS w Szachach Drużynowych. Tego dnia w Zamościu spotkało się 16 drużyn z całego województwa, w tym ekipa z I LO w Radzynie Podlaskim.

Nasi zawodnicy do ostatniej rundy walczyli o brązowe meda-

le i ostatecznie uplasowali się na 5. miejscu wśród 16 drużyn.

– Przed rozpoczęciem zostaliśmy rozstawieni jako trzeci według rankingu. Byliśmy bardzo blisko utrzymania się tej pozycji, ponieważ ukończyliśmy turniej na 5. miejscu, posiadając taką samą liczbę, jak drużyna na trzecim miejscu, zabrakło nam jednego zwycięstwa na szachownicy, by utrzymać się na podium – komentuje Hania Nurzyńska.



Przedstawiciele I LO zaprezentowali się w składzie: Hanna Nurzyńska z III b, Paweł Litwiniec z IV b, Marek Bednarczyk z III c, Kacper Litwiniec z IV c, Jakub Piskur z I c i Szymon Wisznicki z III b. Drużynę do zawodów przygotował Adam Pękała